

Brandt rozpoczął wizytę w Londynie

W poniedziałek przybył do Londynu z 3-dniową wizytą oficjalną kanclerz NRF, Willy Brandt. Na godziny popołudniowe wyznaczona została jego pierwsza rozmowa z premierem Wilsonem.

Na lotnisku londyńskim Brandt powitał brytyjski minister zajmujący się problemami europejskimi, George Thomson.

Przed odlotem z Bonn, Brandt, w rozmowie z dziennikarzami oznajmił m. in., że negocjacje w sprawie przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku nie będą łatwe, jednakże jest nadzieja, że za kończą się one pomyślnie.

Kanclerz zaznaczył też, że NRF kontynuuje kroki zmierzające do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej, podkreślając jednocześnie konieczność ścisłego porozumienia się z zachodnimi sojusznikami NRF. (PAP)

Przygotowawcze rozmowy NRD — NRF

Pięciodniowa delegacja z Bonn rozpoczyna w poniedziałek w Berlinie demokratycznym rozmowy przygotowawcze przed planowanym spotkaniem przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willy Stopha i kanclerza federalnego Willy Brandta.

Ze strony NRD na czele delegacji stoi zastępca szefa biura Rady Ministrów NRD Gerhard Schuessler, a ze strony NRF delegacji przewodniczy dyrektor ministerialny z federalnego urzędu kanclerskiego dr Ulrich Sahm.

W toku rozmów przygotowawczych ma być ustalony termin pierwszego spotkania szefów rządów obu państw niemieckich oraz mają być uzgodnione kwestie protokołarne. Rozmowy będą kontynuowane we wtorek. (PAP)

Konsultacje Saragata z przywódcami partii

2 bm. prezydent Włoch G. Saragat przeprowadził konsultacje z przywódcami partii politycznych w celu ustalenia możliwości przezwyciężenia kryzysu rządowego. Premier rządu, Mariano Rumor, który 7 lutego br. złożył dymisję, starał się w okresie ubiegłych dwóch tygodni sformować kolejny gabinet z udziałem chadeków, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów. Jego misja zakończyła się jednak niepowodzeniem, o czym poinformował prezydenta Saragata w sobotę 28 lutego. Tym samym, trwający od trzech tygodni kryzys rządowy w Italii wrócił do punktu wyjścia. PAP

Ziomkostwa przeciw uznaniu

Władze tzw. „Ziomkostw Ślązków i Pomorzan”, które obradowały w niedzielę w Hanowerze wypowiedziały się przeciwko uznaniu przez Niemiec Republikę Federalną granicy na Odrze i Nysie, powołując się przy tym na tzw. układ niemiecki z 1934 roku.

Wywiad Kiesingera

W wywiadzie, udzielonym radiostacji Sueddeutsche Rundfunk przewodniczący partii CDU, Kurt Georg Kiesinger żądał od kanclerza Brandta, aby celem rozmów z NRD i innymi krajami socjalistycznymi była zmiana status quo w Europie, określonego przez ten jako „niesprawiedliwy”. Kiesinger oświadczył, że rząd Niemiec zachodnich nie powinien dopuścić do zaaprobowania status quo.

Zbrodnicze akty

Lotnictwo amerykańsko-sojgowski kontynuuje naloty na pograniczne rejony Kambodży, w rezultacie czego giną cywili mieszkańcy, a kraj ponosi znaczne szkody materialne — głosi komunikat o publikowany przez Kambodżańską Agencję Prasową (Khmer Press).

Wyniki wyborów w Austrii

W niedzielę późnym wieczorem ogłoszono oficjalne wyniki wybo-

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
3
MARCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 52 (8096)
Cena 50 gr

Delegacja chemików u W. Gomułki



2 bm. sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację ZZ Chemików, w związku z 50-leciem i zbliżającym się X Zjazdem tego Związku. W czasie spotkania byli obecni: sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszcuk, minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński oraz przewodniczący Związku Tadeusz Pawlak. — Na zdjęciu: Władysław Gomułka oraz delegaci ZZ Chemików.

CAF — Uchymiak — telefoto

Nixon przeprosza Pompidou za antyfrancuskie demonstracje

Korespondent PAP red. S. Głabiński pisze: prezydent Francji Pompidou kończąc swoją wizytę i podróż po Stanach Zjednoczonych przybył w niedzielę 1 bm do Nowego Jorku.

Jak się należało spodziewać zgodnie z zapowiedziami i trwającymi już od szeregu dni przygotowaniami lokalnych organizacji syjonistycznych pobyt prezydenta Francji w tym mieście przebiegać będzie pod znakiem wrogich w stosunku do niego demonstracji. Kampania przeciwkozydentowi Francji przybrała w N. Jorku bardzo szerokie rozmiary i w mieście panuje wyraźnie napięta atmosfera. Podjęto specjalne środki ostrożności i bezpieczeństwa, a ulice którymi będzie przejeżdżał i miejsca, które będzie odwiedzał Pompidou są strzeżone przez wzmocnione oddziały policji.

Zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej, prezydent Francji nie jest przyjmowany w Nowym Jorku jako oficjalny gość miasta. Burmistrz Lindsay demonstracyjnie wyjechał z Nowego Jorku wzywając przedtem mieszkańców, by przygotowane demonstracje odbywały się bez użycia siły.

Prezydent przybył do okręgu nowojorskiego w niedzielę

i zatrzymał się prywatnie w domu swojego przyjaciela w miejscowości podmiejskiej Westchester.

Przylatującego do Nowego Jorku Pompidou na podmiejskim lotnisku w Westchester powitano demonstracją delegatów organizacji syjonistycznych. Demonstrowało około tysiąc osób.

W tym samym czasie w Nowym Jorku odbywało się szereg wieców antyfrancuskich, w których uczest-

Dokończenie na str. 2

Problemy ustrojowe — tematem konferencji naukowej INP

Węzłowym problemem polityczno-ustrojowym socjalizmu poświęcona była wczorajsza konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Nauk Politycznych UAM w Poznaniu. W obradach, które otworzył wicedyrektor Instytutu, doc. dr Stanisław Wykretowicz, brali udział m. in. przedstawiciele kilkunastu studiów nauk politycznych szkół wyższych Poznania i Polski północno-zachodniej.

Zebrani wysłuchali dwóch referatów. Wicedyrektor Agencji Prasowej „Interpress”, dr Michał Sadowski mówił na temat: „Systemy partyjne w kra-

tomatycznie weszła w życie nowa konstytucja, gwarantująca rządy białej mniejszości.

Sprawa Rodezji w Radzie Bezpieczeństwa

Sekretarz generalny ONZ U Thant wezwał w poniedziałek członków Rady Bezpieczeństwa do odbycia nadzwyczajnego posiedzenia Rady w celu rozpatrzenia kroków w związku z proklamacją Republiki Rodezjijskiej, w której władze sprawują przedstawiciele białej mniejszości.

Lososiowa wojna

Agencje prasowe donoszą, że w ostatnich dniach doszło do wyraźnego wzrostu napięcia między W. Brytanią a Danią. Premier Wilson wystosował osobiste oświadczenie do szefa rządu duńskiego Baunsgaarda, w którym oskarża Danię, że jej rybacy przez zbyt intensywne połowy przyczynili się do zmniejszenia liczby łososi w rzekach Brytanii i Szkocji. Wilson domaga się natychmiastowego przerwania połowów i zabiega w tej sprawie o poparcie kanclerza NRF Brandta oraz rządu szwedzkiego.

Kennedy w Dublinie

Senator Edward Kennedy przybył w poniedziałek do Dublinu z krótką, nieoficjalną wizytą. We wtorek wygłosi on przemówienie w towarzystwie historycznym przy Trinity College w Dublinie.

Polityka «wietnamizacji» przedłużaniem wojny przez USA

Wywiad wicepremiera DRW — Nguyen Duy Trinh

Wietnamska agencja prasowa opublikowała w poniedziałek treść wywiadu udzielonego w dniu 26 lutego br przez wicepremiera DRW Nguyen Duy Trinh przedstawicielowi agencji Associated Press, Danielowi de Luce. Pierwsze pytanie skierowane do wicepremiera Trinh brzmiało: czy rząd DRW zanotował jakieś różnice w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Wietnamu za administracji prezydenta Johnsona i za administracji prezydenta Nixona?

Administracja Johnsona — oświadczył m. in. wicepremier DRW — wprowadziła Stany

Zjednoczone na drogę rozszerzenia i eskalacji wojny w Wietnamie. Zaangażowała ponad pół miliona żołnierzy amerykańskich w agresywnych działaniach w Południowym Wietnamie. Prowadziła z morza i powietrza działania militarne przeciwko Demokratycznej Re-

publice Wietnamu. Ale po poniesieniu ciężkich porażek w obu strefach Wietnamu, administracja Johnsona została zmuszona do bezwarunkowego zaprzestania bombardowań i innych aktów militarnych przeciwko DRW oraz do zaakceptowania czterostronnej konferencji w Paryżu w celu przedyskutowania kwestii rozwiązania problemu wietnamskiego.

W ciągu ostatniego roku ad ministracja nixonowska z jednej strony blokowała postęp

Dokończenie na str. 2

Demonstracje w Londynie przed ambasadą USA

W Londynie rozpoczął się „tydzień wietnamski”. W niedzielę przed ambasadą amerykańską w Londynie przemarszerowało ponad 100 osób, protestując przeciwko wojnie w Wietnamie.

Około 150 policjantów strzegło ambasady, gdy przybyła tam delegacja demonstrantów, aby wręczyć list, domagający się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Amerykańskie bombowce „B-52” nadal atakują różne cele na terytorium Wietnamu Południowego. W niedzielę samoloty USA do konaly 4 nalołów do doliny Ashau. Bombowce atakowały cele w odległości 6 km od granicy Laosu, w prowincji Thua Thien. Bombardowania były także prowincja Thuoc Long położona przy granicy z Kambodżą.

W ciągu niedzieli zanotowano jedynie kilka sporadycznych starć zbrojnych, w których zginęło 2 Amerykanów a 11 zostało rannych. (PAP)

Zniszczono czołgi i transporter wroga

Seria ataków partyzanckich na pozycje izraelskie

Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że w niedzielę o godz. 22.25 czasu lokalnego doszło do nowej wymiany ognia z broni automatycznej między wojskami izraelskimi i jordańskimi w rejonie Um Al-Autad. Trwała ona 20 minut. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

Oświadczenie dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że w niedzielę rano grupa bojowników As-Saika przeprowadziła serię ataków na pozycje izraelskie na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan. W wyniku akcji partyzantów zabitych zostało 15 żołnierzy izraelskich, a 20 odniosło rany.

Fedaini stoczyli zaciętą bitwę na terenie izraelskiego obozu wojskowego położonego na pokrytych śniegiem zboczach góry Hermon.

Operacje, w których brało udział 9 jednostek As-Saika było prowadzone na rozkaz na celnego dowództwa As-Saika w Libanie i nosiły kryptonim „Al-Ahdar Al-Arabi”, od nazwiska partyzanta, który niedawno zginął. Partyzanci ata-

kowali izraelskie pojazdy wojskowe, patrole, obozy wojskowe oraz budynki. Zniszczono dwa czołgi izraelskie, 1 transporter opancerzony, dwa gniazda karabinów maszynowych, jak również posterunek wojskowy i koszary.

Wszyscy partyzanci powrócili do swoich baz. Czterech z nich odniosło rany. (PAP)

Symposium naukowe

Myśl leninowska a współczesność

Dzisiaj rozpoczyna się w Auli Wyższego Studium Nauuczycielskiego przy ul. Szamarszewskiego międzynarodowe sympozjum naukowe „Myśl leninowska a współczesność”. Organizatorem jest Zarząd Uczelniany ZMS Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W czasie dwudniowych obrad zostaną wygłoszone referaty: prof. dr. J. Topolskiego „O potrzebie studiowania leninizmu”, doc. dr. H. Muszyńskiego „Problematyka młodej i wychowania w twórczości Lenina”. Delegacja pracowników naukowych Uniwersytetu w Charkowie przygotowała referat pt. „Realizacja leninowskiej koncepcji organizacji młodzieżowej w praktyce organizacji komсомolskiej w ZSRR”. Uczestnicy sympozjum obradować będą w sekcjach. Na zakończenie pierwszego dnia obrad odbędzie się wieczornica leninowska. (g)

Samochody dla transportu handlowego z Sanoka

Sanocka fabryka autobusów „Autosan”, która w przyszłym roku przystąpić ma do produkcji nowego typu autobusu — „Sanok 09” o wysokim standardzie użytkowym, przygotowała również 5 typów furgonów — specjalistycznych samochodów ciężarowych dla potrzeb transportu handlowego. Będą to wozy ogólnego przeznaczenia, izotermiczne, wyposażone w pojemniki z suchym lodem, do przewozu żywności, także odzieży oraz bazy pogotowia technicznego. Te ostatnie posiadać będą odpowiednie wyposażenie.

W tym roku „Autosan” ma dostarczyć 1.800 takich samochodów dostawczych. (PAP)

Riad wygłosi exposé

Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad, wygłosi w tym tygodniu przed zgromadzeniem narodowym exposé na temat ostatniego rozwoju kryzysu na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Zakończenie polskiej wystawy w Londynie

W niedzielę nastąpiło zamknięcie, trwającej od dwu miesięcy wystawy londyńskiej, „Tysiąc lat sztuki w Polsce”, która odniosła ogromny sukces w W. Brytanii. Ekspozycja została zorganizowana przez Królewską Akademię Sztuki (Royal Academy of Arts) przy współudziale polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz muzeów polskich.

Wystawa obejmowała ponad 50 eksponatów z polskich zbiorów na rodowych oraz kolekcji prywatnych.

Wystawa, której otwarcia już od dawna oczekiwano, uznana została w Londynie za wydarzenie roku w dziedzinie sztuki i spotkała się ona z przehylnymi recenzjami brytyjskich krytyków. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady śniegu, a na zachodzie i północy kraju deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na wschodzie do zera i plus 2 st. na zachodzie.

Polski lek zamiast „Buscopanu“

Przemysł zielarski uruchomił produkcję krajowego preparatu leczniczego „Scopolan”. Jest to środek przeciwmuskurowy o działaniu atropinowym. Zalecany jest przy chorobach wrzodowej żołądka i dwunastnicy, bólach pochodzenia skurczowego dróg żółciowych, trzustki i dróg moczowych. Krajo- wy lek wyeliminował import zachodniemieckiego „Buscopanu”.

Uruchomienie produkcji wymagało opracowania metod hodowli i agrotechniki specjalnej rośliny, jako surowca podstawowego do wytwarzania leku. (PAP)

Centrum szpiegowskie w Wiedniu nasila działalność wobec CSRS

Artykuł w „Rudym Pravie“

„Rude Pravo“ w swym numerze z dnia 28 lutego opublikowało obszerny artykuł wskazujący na intensywną działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Czechosłowacji, jak również innym krajom socjalistycznym i prowadzoną przez centrum szpiegowskie, którego ośrodek znajduje się w stolicy neutralnej Austrii, w Wiedniu.

Autor artykułu przypomina niedawne komunikaty, opublikowane przez czechosłowackie władze bezpieczeństwa, o zatrzymaniu agentów uprawiających szpiegostwo na szkodę CSRS na polecenie centrum szpiegowskiego w Wiedniu. W momencie aresztowania skonfiskowano znaczną ilość dowodów rzeczowych, świadczących o szczególnym zainteresowaniu centrum szpiegowskiego w Wiedniu sprawami wojskowymi w Czechosłowacji. „Rude Pravo“ stwierdza, że wywiad austriacki, podobnie, jak wywiad NATO i wywiad zachodniemiecki, nie ogranicza się jedynie do spraw wojskowych, lecz interesuje się również problemami politycznymi i gospodarczymi. Autor artykułu informuje również, że czechosłowacki kontrwywiad posiada szczegółowe informacje o działalności i strukturze centrum szpiegowskiego w Wiedniu i o jego współdziałaniu z wywiadami głównych państw imperialistycznych.

Bratysławski dziennik „Pravda“, poświęca swój komentarz postawie niektórych dziennikarzy czechosłowackich, często znanych publicystów, wśród których byli i członkowie KPCZ współpracujący w latach 1968 — 1969 z reakcyjnymi radiostacjami zachodnimi.

Tak np. niektórzy pracownicy radia bratysławskiego w roku,

Polityka

„wietnamizacji“

Dokończenie ze str. 1

na konferencji paryskiej, a z drugiej dokładała wszelkich wysiłków na rzecz tzw. „wietnamizacji“ wojny. Wietnamizacja nie oznacza zakończenia wojny, ale wzmaganie i przedłużanie przez USA okupacji Wietnamu Południowego. Administracja nixonowska wzmożyła tzw. „specjalną wojnę“ w Laosie, a ostatnio dokonuje tam masowych nalotów przy użyciu bombowców „B-52“, bombardując dolinę Amfor i wiele innych obszarów w Laosie.

W odpowiedzi na kolejne pytania, wicepremier Nguyen Duy Trinh oświadczył, że administracja nixonowska nie jest zainteresowana w postępie rokowań paryskich. Traktuje je jedynie jako zastępczą dyplomację dla kontynuowania agresywnej wojny w ramach planu tzw. „wietnamizacji“.

Zapytany o stosunek DRW do krajów sąsiednich — Kambodży i Laosu, wicepremier odpowiedział, że ludność Wietnamu, Kambodży i Laosu walczy w poczuciu coraz większej jedności przeciwko agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych, w obronie fundamentalnych praw narodowych i pokroju w Azji oraz na świecie. Rząd DRW zawsze wypowiadał się za dobrymi stosunkami sąsiedzkimi z królestwami Kambodży i Laosu na bazie pięciu zasad pokojowego współistnienia. Również Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego wypowiada się za dobrymi stosunkami z Kambodżą i Laossem. (PAP)

1968 przestali stosować się do dyrektyw dotyczących kontaktów pracowników Radia CSRS — służbowych i osobistych — z cudzoziemcami z krajów kapitalistycznych i nawiązywać łączność z radio stacjami w Wiedniu i w NRF.

PAP

Nixon przeprosza Pompidou

Dokończenie ze str. 1

nicyło tysiące osób. Pikietykowane również francuskie urzędy i lokale w centrum miasta.

W poniedziałek rano prezydent udał się samochodem do siedziby ONZ. Trasa przejazdu i sama siedziba ONZ została obstawiona przez policję i agentów w cywilnych ubraniach.

Prezydent USA, Nixon przeprosił prezydenta Francji, Pompidou za demonstracje w czasie jego wizyty w Stanach Zjednoczonych. Nixon stwierdził, iż demonstracje te nie reprezentują uczuć większości narodu amerykańskiego.

W godzinach południowych 2 bm. w siedzibie ONZ rozszedła się wiadomość potwierdzona następnie przez rozgłoszenie radia nowojorskiego, że prezydent Nixon postanowił raz jeszcze spotkać się z prezydentem Pompidou. Nixon pragnie w ten sposób stworzyć przeciwwagę wobec gwałtownych i większych, jak się wydaje, niż przewidywano demonstracji syjonistycznych. Uważa się — pisze korespondent PAP red. S. Głabiński, że administracja waszyngtońska zaniepokojona jest faktem, iż prezydent Pompidou rozważał nawet możliwość przerwania wizyty w Stanach Zjednoczonych i wcale tego nie ukrywał. Informacje na ten temat ukazały się w wielu poniedziałkowych dziennikach amerykańskich.

Prezydent Nixon przeleciał w poniedziałek do Nowego Jorku i wziął udział w przyjęciu wydanym w hotelu „Waldorf Astoria“ na cześć Georgesa Pompidou przez sto warszawskie francusko-amerykańskie. (PAP)

Intronizacja ks. biskupa Bazylego

W katedrze prawosławnej w Warszawie odbyła się uroczysta intronizacja obranego w dniu 24 stycznia br. biskupa Bazylego (Włodzimierza Doroszkiewicza) — metropolity warszawskiego i całej Polski.

W uroczystościach wzięły udział liczne delegacje autokefalicznych kościołów prawosławnych, reprezentant Świątowej Rady Kościołów w Genewie, przedstawiciele Kościołów członkowskich Polskiej Rady Eklezjalnej oraz liczna rzesza duchowieństwa i wiernych.

M. in. byli obecni patriarcha Gruzji Efreim II, przedstawiciel patriarchy moskiewskiej — metropolita Palladiusz, przedstawiciel patriarchy ekumenicznej — Chryzostomus oraz delegacje Kościołów prawosławnych z Grecji, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz państwo wych.

W związku z uroczystą intronizacją ks. biskupa Bazylego (Wio-

5-letni dorobek Komisji Polonijnej ZBoWiD

Zacieśnienie więzi kombatanckich środowisk polonijnych z krajem

Działalność Głównej Komisji Współpracy z Polonią zagraniczną przy ZG ZBoWiD odgrywa ważną rolę w zacieśnianiu więzi środowisk polonijnych z krajem. Adresowana jest ona przede wszystkim do polonijnych środowisk kombatanckich, którym organizacja ZBoWiD-owska — z racji swego charakteru — poświęca najwięcej zainteresowania.

Komisja polonijna powołana została przed 5 laty przez III krajowy kongres ZBoWiD. Inicjatywa ta wychodziła naprzeciw rozwijającym się w polonijnych środowiskach kombatanckich tendencjom do zbliżenia z krajem, chęci coraz pełniejszego poznawania jego aktualnego życia, problemów, osiągnięć. Tendencje te cechują przede wszystkim te środowiska, które grupują b. żołnierzy i oficerów szczególnie niższych stopni — polskich sił zbrojnych na zachodzie, formacji AK, b. więźniów hitlerowskich obozów. To właśnie kombatanckie środowiska coraz częściej odwiedzają „stary kraj“, poznają go na nowo, wyrażają dumę z jego osiągnięć oraz z pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Powstanie i działalność Komisji Polonijnej ZBoWiD napotkała od pierwszej chwili ataki ugrupowań wrogich Polsce Ludowej, ośrodków dywersji politycznej i ideologicznej z rozgłoszaniem „Wolna Europa“ i paryskim wydawnictwem „Kultura“ na czele. Ośrodki te były świadome, że nowa inicjatywa będzie istotnym czynnikiem

zacieśniania więzi Polonii z graniczą z krajem.

Mimo tych ataków i poczyni dywersyjnych, Komisja Polonijna osiągnęła szereg sukcesów w swej działalności. Na stało zacieśnienie kontaktów ZBoWiD z licznymi środowiskami polskich kombatanckich w wielu krajach Europy, jak m. in. Belgia, Dania, Francja, Holandia, Szwecja, NRF, Wielka Brytania, CSRS, Węgry, a także w państwach pozaeuropejskich, jak USA, Kanada, Australia i Nowa Zelandia.

Nie bez wpływu na zacieśnienie więzi z krajem i konsolidację polskich środowisk kombatanckich były ataki na nasz kraj podejmowane — szczególnie zaciekle w ciągu ostatnich lat — przez różne wrogie ośrodki oraz ugrupowania odwetowe, rewizjonistyczne i syjonistyczne. Odpowiedzią na te ataki były spontaniczne manifestacje środowisk polonijnych, a zwłaszcza polskich uczestników walk z faszyzmem — w obronie dobrego imienia Polski i Polaków oraz podkreślenia więzi, jakie łączą kombatanckich z Macierzą.

Zamiecie i ciągłe opady utrudniają pracę kolei

W ciągu ostatniej doby znacznie pogorszyły się warunki komunikacyjne w wielu dzielnicach kraju. Największe zamiecie wystąpiły w pasie dzielnic zachodnich, w województwach nadmorskich oraz poznańskim, bydgoskim i łódzkim. W ciągu dnia prąd powietrzny niosący obfite opady śniegu przesunął się na wschód, gdzie po południu wystąpiły lokalne zadymki i zamiecie.

Oświadczenie Frontu Patriotycznego Laosu

Biuro Informacyjne Patriotycznego Frontu Laosu na konferencji prasowej w Hanoi dla dziennikarzy zagranicznych rozpowszechniło tekst oświadczenia KC Patriotycznego Frontu Laosu z 28 lutego br. Nasze patriotyczne siły zbrojne i nasz naród — głosi m. in. oświadczenie — całkowicie odzyskały ważny strategiczny rejon doliny Amfor. (PAP)

„Koziołki“ płacą

25, 26, 29, 36, 47, dod. 44

W 668 Poznańskiej Grze Liczby „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 1 bm. wpłynęło 436.652 zakłady, wartości 1.309.956.- zł. Fundusz wygranych wynosił: 720.475.- zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000.- zł.

Stwierdzono: 31 „czwórek“ po 7.020.- zł. 46 „trójek premiiowych“ po 189.- zł. 1.795 „trójek“ po 89.- zł. 1.430 „dwójek premiiowych“ po 27.- zł. 27.111 „dwójek“ po 7.- zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 6575 ustalono: 4 premie po 2.500.- zł. 7 premii po 500.- zł.

Losowanie 669 gry odbyło się w dniu 8 bm. w Wągrowcu na Rynku o godzinie 12.30.

K1359

Toto-Lotek

CIĄGNIENIE I
3, 15, 19, 22, 30, 45, dod. 31

CIĄGNIENIE II
8, 15, 17, 20, 21, 31, dod. 35
Końcówka band. 46859

CIĄGNIENIE III
2, 16, 40, 42
Końcówka band. 6075.

K. Olszewski zastępca przedstawiciela rządu PRL w RWPG

Prezes Rady Ministrów mianował Kazimierza Olszewskiego zastępcą stałego przedstawiciela rządu PRL w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, odwołując go równocześnie z dotychczas zajmowanego stanowiska i zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów.

Delegacja związkowców z NRD przybywa do Polski

Na zaproszenie CRZZ przybywa we wtorek do Polski z kilkudniową wizytą delegacja Wolnych Niemieckich Związków Zawodowców (FDGB) z przewodniczącym FDGB, członkiem Biura Politycznego KC SED — Herbertem Warnke. Program pobytu delegacji przewiduje oficjalne rozmowy z przedstawicielami kierownictwa polskiego ruchu zawodowego. (PAP)

Ogólnopolskie seminarium

Cel: poprawa efektów resocjalizacji

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęło się dwudniowe, ogólnopolskie seminarium poświęcone działalności ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych. Ośrodków takich mamy w całym kraju zaledwie 6 (pierwsze rozpoczęły pracę w 1967 roku), a ich zadanie polega na badaniu (m. in. przez psychologów i pedagogów) osobowości nieletnich i wydawaniu opinii dla potrzeb orzecznictwa sądowego i resocjalizacji młodzieży, która weszła w kolizję z prawem.

Wczorajsze obrady otworzył prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — Stanisław Fornalik, witając przedstawicieli KW PZPR, Ministerstwa Sprawiedliwości, świata nauki i aparatu wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszym dniu obrad, prowadzono dyskusję w oparciu o pięć referatów. Pierwszy z nich wygłosił wicedyrektor Departamentu Spraw Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości — Władysław Czajka. Dokonał on krytycznej oceny działalności ośrodków, postulując przy tym doskonalenie metod ich pracy — niezbędnej dla osiągnięcia lepszych niż dotychczas efektów w resocjalizacji nieletnich. Stąd też resort będzie

zmierzał do tego, by w każdym województwie powstała taka placówka. Rozwijając ich sieć — stwierdził mówca — należy wzorować się na poznańskim ośrodku diagnostyczno-selekcyjnym, który jest najlepszą tego typu placówką w kraju. (y)

250 milionów widzów

25-lecie kinematografii wielkopolskiej

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, zorganizował spotkanie z pracownikami, w czasie którego podsumowano 25-letnią działalność kinematografii wielkopolskiej. W ciągu czterech lat Polski Ludowej, widownie kin, podległych WZK odwiedziło 250 milionów widzów. Pierwsze w wyzwolonym Poznaniu rozpoczęły projekcję kina: „Jedność“ (obecnie „Rialto“), „Polonia“ (obecnie „Teatr Nowy“) i „Wolność“ (obecnie „Muza“) oraz „Warta“. Baza kinowa ulegała zwiększeniu i modernizacji. Obecnie na 197 kin 85 ma ekrany panoramiczne. Rozwój bazy kinowej, modernizacja sprzętu — to problemy, do których przywiązują się dużą wagą i które zostały uwzględnione w planach WZK na dalsze lata. Wielkopolska kinematografia ma znaczne osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia kultury. Uroczyste premiery, spotkania z aktorami, wywiady, dyskusje, konkursy, plebiscyty, działalność kin studyjnych, przyczyniają się wydatnie do szerzenia kultury filmowej.

Z okazji jubileuszu za 25-letnią pracę wręczono nagrody i dyplomy: L. Forychowi, M. Stodolskiemu, J. Walczakowi, i A. Witkowskiemu. Ponadto wręczono długoletnim pracownikom dyplomy uznania. (g)

Eliminacje krajowe do konkursu im. Chopina

W poniedziałek rozpoczął się w sali Filharmonii Narodowej, mały konkurs chopinowski, stanowiący ostateczną eliminację polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. W eliminacjach bierze udział 20 młodych pianistów z całego kraju.

Spśród tej grupy wyłoniona zostanie ekipa, której liczebność nie jest z góry określona. Umiejętności kandydatów ocenia jury pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa im. Fryderyka Chopina — prof. Kazimierza Sikorskiego. (PAP)

Zakończenie festiwalu w San Remo

W San Remo zakończył się jubileuszowy, XX festiwal piosenek. Pierwsze miejsce zajęła piosenka „Chio non lavora non fa l'amore“, śpiewana przez znaną piosenkarkę Adriano Celentano, zaś druga wykonawczynią była jego żona Claudia Mori. (PAP)

Pogodynka na marzec

Wiosna po dwudziestym?

Aż nie chciało się tej prognozy pisać i podawać do publicznej wiadomości... Nasze nadzieje na szybkie nadejście wiosny już w I czy w II dekadzie marca, na ocieplenie i zanik wszystkich zimowych kaprysów — nie ziszczą się szybciej niż w III dekadzie marca? Zima ma być dłuższa, co przy tej karysaty jest już nie do zniesienia. Oto co mówią na ten temat prognozy zakładu prognoz długoterminowych PIHM:

Srednia temperatura marca ma być, niestety, poniżej normy, a opady w normie lub też nieco poniżej, normy marcowe wynoszą: srednia temperatura miesięczna plus 1,7 st., a suma opadów ok. 28 mm.

W I dekadzie zaznaczy się przejściowo wzrost. Temperatura w dzień od minus 3 st. plus 2-4 st. nocy do minus 6 st. do minus 2 lub 0 st. Zachmurzenie będzie duże z rozproszonymi i okresami opadów. Wiatry umiarkowane, nocątkowo wschodnie, potem zmienne, z przewagą południowych.

PAP

HUMOR I SATYRA



— Smakuje ci owianka, kochanie?

Zima nie ustępuje

Tegoroczna zima dała się szczególnie we znaki pracownikom Rejonu Dróg Publicznych w Giżycku (woj. olsztyńskie). Po długotrwałych opadach utrzymują się tu nadal wysokie zasy. Ciągłe wiatry zawiewają bowiem śnieg z pól, tworząc nowe zapory na szlakach komunikacyjnych.

Na zdjęciu: przejazd na trasie Węgorzewo-Srokowo możliwy jest po świeżo oczyszczonej drodze. CAF — Moroz

Komisja powypadkowa — stanowią przepisy — winna zakończyć badania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w terminie 7 dni. W Elektrowni „Adamów” w Turku tego rodzaju badania — w sprawie Ryszarda D. — sfinalizowano po sześciu miesiącach i to dopiero w wyniku interwencji pokrzywdzonego i Prokuratury Powiatowej. Na domiar złego komisja niesłusznie orzekła: schorzenie kręgosłupa u Ryszarda D. nie nastąpiło w związku z wypadkiem przy pracy. Zgodnych ze stanem faktycznych ustaleń (schorzenie to następstwo wypadku przy pracy) dokonano w tej sprawie dopiero w postępowaniu odwoławczym.

Historia Ryszarda D. ukazuje karykaturalne wypaczenie dobrych intencji przyświecających powołaniu do życia zakładowych komisji powypadkowych. Chodziło o to, by te ciała kolegialne, złożone z przedstawicieli administracji, przemysłowej i związku zawodowego, bez zwlekania i do-

Po linii najmniejszego oporu

Komisje powypadkowe w działaniu

kładnie badały okoliczności każdego wypadku i podejmowały obiektywne decyzje. Od nich bowiem zależy nie tylko utrzymanie przez poszkodowanych należnych im świadczeń, ale również w dużym stopniu eliminacja przyczyn wypadków. Bo przecież komisja, która ustali, że dany wypadek nastąpił w wyniku np. niesprawności maszyny, ma obowiązek wydać stosowne zalecenie zaradcze, pod adresem administracji zakładu.

Przepisy dokładnie precyzują sposób działania komisji. Ścisłe przestrzeganie tego trybu postępowania ułatwia podejmowanie obiektywnych decyzji. Odchylenia — sprzyjają wydawaniu nietrafnych orzeczeń. A odchylenia nie brak. Czasami obciążają one administrację przez myślą.

Z badań, przeprowadzonych przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu wynika m. in., że niekiedy komisjom w ogóle nie zgłasza się ciężkich wypadków przy pracy. I tak w ub. roku (w publikacji tej operujemy faktami, które zdarzyły się w 3 pierwszych kwartałach 1969 roku), w poznańskiej „Wiepofamie” o 10 takich zdarzeniach poinformowano nie komisję, lecz — wbrew przepisom — zespół powypadkowy. (Takie dwuosobowe zespoły powołane zostały do badania okoliczności lekkich wypadków przy pracy).

Inne zaniedbanie administracji polega na tym, że komisję informuje się o wypadku z opóźnieniem, nawet kilkudniowym. Np. w „Wiepofamie” przewodniczący komisji nie został powiadomiony niezwłocznie o 11 wypadkach, a w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych — o 16 wypadkach. Niezależnie od tego, czy w grę wchodziło niedbalstwo, czy też celowe kunktatorstwo (wiadomo: „czas to najlepszy lekarz”), skutek opóźnionego informowania był zawsze taki sam. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że tym trudniej dojść prawdy im więcej czasu upłynie od chwili wypadku do rozpoczęcia postępowania.

Fakty tego rodzaju pozwalają ocenić krytycznie nie tylko niektóre funkcjonariuszy administracji, ale również niektóre ognia związkowe i komisje powypadkowe. Boć przecież te ostatnie przekonawszy się raz i drugi, że informacja o wypadku dociera do nich z opóźnieniem, winny znaleźć skuteczny środek zaradczy. A jednak nie znajdują. Na dodatek niektóre komisje prowadzą postępowanie powypadkowe dłużej niż 7 dni, przy czym przekroczenie tego terminu następuje — wbrew obowiązującym zasadzie — bez zgody kierownika zakładu. M. in. w

Elektrowni „Adamów” ujawniono 4 tego rodzaju uchybienia.

Przepisy dotyczące funkcjonowania komisji powypadkowych (rozporządzenie Rady Ministrów z 18 czerwca 1968 r.) mówią, że wśród stałych członków takiego ciała kolegialnego musi być zakładowy lub oddziałowy społeczny inspektor pracy. Nadto komisja winna przesłuchiwać grupowego lub oddziałowego inspektora społecznego na temat okoliczności związanych z wypadkiem oraz warunków pracy w komórce, w której wypadek ten nastąpił. Tak więc rola inspektora w postępowaniu jest znaczna, ale niestety, nader często tylko w teorii. W niektórych przedsiębiorstwach stosuje się bowiem praktykę polegającą na nieinformowaniu inspektora o wypadkach przy pracy. Np. w Fabryce Maszyn Rolniczych w Rogoźnie inspektor społeczny nie został zawiadomiony o 8 spośród 10 ciężkich wypadków, które nastąpiły w okresie objętym badaniami prokuratorskimi. Jeszcze częściej zdarza się, że komisja nie przesłuchuje inspektora pracy. Uchybienia tego rodzaju stwierdzono m. in. w „Wiepofamie”, w pilskiej Fabryce Żarówek „Lumen” i w Fabryce Obrabiarek w Jarocinie.

Stali członkowie komisji to: jej przewodniczący — członek rady zakładowej, społeczny inspektor pracy, pracownik służby bhp oraz pracownik wyznaczony

przez kierownictwo zakładu (dwóch przedstawicieli związków zawodowych i dwóch przedstawicieli administracji). Przedstawione już mankamenty, dotyczące zawiadamiania przewodniczącego komisji i inspektora o wypadkach, a nadto nieprzesłuchiwanie tego ostatniego w toku postępowania, pozwalają twierdzić, że niekiedy — przynajmniej w pierwszej fazie badania okoliczności wypadku — komisja działa w niepełnym składzie. Inaczej mówiąc, zastępuje ją przedstawiciel administracji — pracownik służby bhp. Sprzyja to zawężeniu badań, a nawet wydawaniu orzeczeń krzywdzących osoby poszkodowane w wypadkach.

Niedawno dziennikarz przeglądając dziesiątki protokołów wypadkowych w tej rubryce, która ma zawierać wnioski dotyczące usunięcia przyczyn wypadków, najczęściej spotykał się z suchą wzmianką: „omówić wypadek na naradzie pracowniczej”. Trudno taką radę zawsze uznać za wystarczającą. Często jest to pójście po linii najmniejszego oporu wynikające z niezbyt dokładnego zbadania okoliczności wypadku lub też z mało wnikliwej analizy zebranych materiałów. W tej sytuacji profilaktyczną działalność komisji trzeba oceniać nader krytycznie. Zmiana tego stanu rzeczy zarówno przez intensyfikację szkolenia członków komisji, jak i wzrost zainteresowania ich pracą ze strony ogółu związkowców, należy do ważniejszych zadań ruchu związkowego w kadencji 1969 — 71.

MICHAŁ ŁUCZAK

NASZE ROZMOWY

Gdzie drukuje się „Głos”

Zecer — czyli po prostu składacz. Pracownik drukarni składający czcionki w wyrazy, w wiersze, przygotowujący tekst do druku. Bez niego nie byłoby drukowanej książki, nie byłoby gazet. Stanisław Kujawa pracuje w tym zawodzie już wiele lat. W oddziale gazetowym Zakładów Graficznych im. Kosprzaka jest pierwszym metraprzemem, czyli zecerem przełamującym szpalty na kolumny gazet, odpowiedzialnym za sprawny tok organizacji pracy całego zespołu.

— Co Pana skłoniło do podjęcia takiej pracy?
— Szczególnie mówiąc, spowodował to mój wuj. W roku 1925 nie było łatwo o pracę, a on mógł mi się wystarać o robotę w drukarni. Zaczynałem w Czarnkowie. Też przy składaniu gazet. Tyle, że wtedy wszystko składało się ręcznie. To była mała drukarnia. Niewiele się tam nauczyłem. Potem uciekłem do Poznania.

— Pierwsze kontakty z pracą, środowiskiem, decydują nieraz o dalszych losach. Jakże są Pana wspomnienia z tych pierwszych dni?

— Ma pani na myśli drukarski chrzest? U nas panuje zwyczaj, że nowicjusza oprowadza się po całej drukarni, a na zakończenie prezentuje mu się „drukarską wiesz”, która ukryta jest gdzieś w drukarskiej kaszcie. Na ciekawego jej wyglądu spada tradycyjna kropka wody. Ale z własnych początków pamiętam przede wszystkim zadowolenie, że dostałem robotę.

— Od jak dawna pracuje Pan przy „GŁOSIE”?

— Niemal od początku jego istnienia. Od 1946 r. Z pierwszych „Głosowców” zostało nas tylko dwóch. Wiktor Ziembka i ja. Sporo od tego czasu w drukarni się zmieniło. Choć w dalszym ciągu warunki pracy dalekie są od ideału. Na to potrzeba by nowej drukarni.

— Pana praca nie należy do łatwych. Co stanowi największą trudność?

— Przede wszystkim trzeba pamiętać, że jest to praca nocna. Przy drukowaniu „GŁO-

SU” pracujemy na dwie zmiany, od 14 do 4 rano. Spanie w dzień nie daje takiego wypoczynku, jak w nocy. A poza tym jest to praca bardzo nerwowa. Obowiązuje duże tempo. Nieraz zdarza się, że nadejdą jakieś nowe informacje, już złożony materiał zostaje wycofany, trzeba składać na nowo, a harmonogram dla każdej strony opracowany jest co do minuty. Trzeba się spieszyć. Gazeta musi wyjść na czas. A wymagania Czytelników także rosną.

— Wymagania te od strony treści i jakości tekstu zaspokoje musi zespół redagujący gazetę. A drukarnia?

— Chodzi o jej szatę zewnętrzną, o walkę z błędami drukarskimi. Gdy zaczynałem pracę w „GŁOSIE”, tekst był przez korektę czytany 2 razy i leciał na kalander — maszynę wytłaczającą matryce. Sporo było wówczas błędów. Teraz złożony tekst wraca do nas kilkakrotnie, by możliwie wszystkie błędy wyeliminować. Nie zawsze się to jednak udaje. To czasem wynik tempa pracy.

— Przez tyle lat na pewno przeżył pan niejedną dramatyczną chwilę, kiedy tylko oprowadzanie i poświęcenie pozwoliło uratować ów harmonogram, o którym Pan wspominał. Którego najbardziej utkwiła Panu w pamięci?

— Oj, na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć. Dostarczyć takiej chwili może niemal każdy dzień. Każda awaria elektrowni, ostatnio — wodociągów... Przez tych dwa dzieciata parę lat było tego sporo. Zwłaszcza w początko-



STANISŁAW KUJAWA: „Swoją wód mam już po prostu we krwi...”
Fot. — H. Kamza

wym okresie. Ale jakoś dajemy sobie radę... Zespół jest zgrany, a to bardzo ważne.

— Czy, gdyby Pan miał ponownie wybierać dla siebie zawód, wybrałby Pan ten sam?

— Chociaż czasami na niego narzekam — na pewno bym go wybrał. Mam go już po prostu we krwi. Swoją pracę trzeba lubić. A ja wykonuję ją z zapałem.

— Odprężenie od pracy zawodowej co stanowi?

— Piłka nożna — naturalnie tylko w charakterze kibica, a także opera. Telewizji zbyt często nie oglądam. Wiadomo — nocna praca...

— Życzę Panu dalszych sukcesów i doczekania złotego jubileuszu „GŁOSU”.

Rozmawiała:

B. W.

Długa tegoroczna zima dała się we znaki nie tylko właścicielom archaicznych pieców domowych opalanych węglem, który trudno było dostać, ale także posiadaczom centralnego ogrzewania. W okresie wielkich mrozów i silnych wiatrów kaloryfery grzały słabo i niektórzy publicznie ukuli nawet powiedzonko o „niedogrzanych pośród nas”. Ta nieprzyjemna sytuacja wynika z szybszego tempa przyłączania nowych domów i mieszkań do sieci centralnego ogrzewania niż wzrostu mocy ciepłowni.

Powstały w ten sposób niedobór niestety ma tendencję wzrastającą. To pesymistyczne stwierdzenie wynika z przewidywanych nakładów inwestycyjnych na budowę wszelkiego rodzaju ciepłowni.

Bilans węglowy

Najtańsze jest ciepło z elektrociepłowni. Do pewnej granicy nie kosztuje: powstaje jako uboczny produkt pracy turbiny. Dopiero gdy zapotrzebowanie przekracza ilość „darmowej” ciepłej wody, należy zwiększyć moc elektrowni i spalać więcej węgla dla uzyskania dodatkowej ilości energii cieplnej. Niczego w droższe, ale też stosunkowo tanie, w porównaniu z piecami węglowymi w mieszkaniach, są kotłownie scentra-

lizowane, obsługujące całą dzielnicę miasta. Najdroższe produkują ciepło kotłownie lokalne, choć i one są tańsze od tradycyjnego ogrzewania mieszkań przy pomocy pieców węglowych.

Ponieważ nie sposób marznąć, ludzie ratują się od chłodu jak mogą. W niedogrzanych mieszkaniach włą-

Rozmyślenia przy kaloryferze

SZTUKA WYBORU

czają piecyki elektryczne, a tam, gdzie nie ma centralnego ogrzewania, intensywniej palą w piecach. Wszystko więc skupia się na węglu, jako że energia elektryczna też z węgla pochodzi. Według niektórych obliczeń dzięki centralnemu ogrzewaniu oszczędzamy rocznie około 1,5 do 2 mln. ton węgla. Do tego dodajmy oszczędności na transporcie oraz niemiernie ważne efekty zdrowotne na skutek zmniejszenia zapylenia miast i powietrza, którym oddychamy, a uzyskamy pełny obraz korzyści płynących z nowoczesnego ogrzewania mieszkań.

rozbudowa starych kopalni zajmuje coraz więcej miejsca.

Potrzebny rachunek ekonomiczny

Na rynkach światowych węgiel stał się poszukiwanym towarem i wszystko zdaje się świadczyć, że utrzyma się w tej pozycji jeszcze przez długie lata. Polska, będąc po Stanach Zjednoczonych największym eksporterem węgla, odczuwa coraz większy nacisk zagranicznych odbiorców pragnących zapewnić sobie długoterminowe dostawy.

W ubiegłym roku wyeksportowaliśmy około 28 mln. ton. Moglibyśmy tę ilość zwiększyć, gdybyśmy mieli więcej do dyspozycji. Zwiększenie wydobycia jest jedną, choć nie jedyną drogą prowadzącą do zwiększenia nader opłacalnego eksportu. Można także uzyskać ten sam efekt przez zmniejszenie krajowego zuży-

cia na ogrzewanie mieszkań. Niestety brak odpowiedniej liczby kotłowni, zwłaszcza elektrociepłowni, ogranicza te możliwości i zmusza do spalania znacznej ilości węgla.

Jak już wspominałem, najmniej węgla na wyprodukowanie jednostki ciepła zużywają elektrociepłownie. Zaoszczędzony w nich węgiel może pójść na eksport lub zmniejszyć nakłady na inwestycje górnicze. Niestety nasi energetycy interesują się przeważnie elektrycznością, a jak ognia unikają dodatkowych nakładów związanych z budową elektrociepłowni, uważając je za zbędny

kłopot i dodatkowe obciążenia. Być może z punktu widzenia energetyków jest tak w istocie, ale koliduje to z interesem gospodarki narodowej, gdyż ogranicza eksport węgla. Tego rodzaju polityka jest jednak krótkowzroczna, żeby nie powiedzieć zaściankowa.

Również nie są w pełni wykorzystane, inne możliwości oszczędzania węgla. Nakłady inwestycyjne na budowę kotłowni scentralizowanych w miejscowościach, gdzie nie ma elektrociepłowni, również są nie wystarczające. Pisząc o tym nie żyjemy złudnych nadziei zwiększenia nakładów — nawet tego nie postulujemy. Chodzi nam o coś zupełnie innego, o dokonanie rachunku ekonomicznego, co kosztuje taniej: spalanie dodatkowych milionów ton węgla na ogrzewanie mieszkań, czy też upowszechnienie centralnego ogrzewania? Co się lepiej opłaca: spalać węgiel w piecach domowych czy eksportować go na rynki zagraniczne? Co jest lepsze: marznąć w mieszkaniach przy jednoczesnym marnowaniu tysięcy ton węgla czy mieć ciepło w domu przy wykorzystaniu zaoszczędzonego paliwa na inne cele?

BRONISŁAW PAKUŁA

Miniony 1969 rok zapisał się w kartach polskiego okrętownictwa jako rok niezwykle wyjątkowej pracy nad realizacją trudnych i napiętych zadań produkcyjnych. Efektem wysiłku naszych stoczniowców są nowe, poważne osiągnięcia produkcyjne, techniczne i ekonomiczne.

W stocznich zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego zbudowano w tym okresie 59 statków pełnomorskich o łącznym tonażu 454 tys. DWT, przy czym blisko 90 proc. tego tonażu przeznaczono na eksport. Polskie stocznie przekazały zagranicznym armatorom 47 jednostek o łącznym tonażu 405 tys. DWT, co w stosunku do 1968 r. oznacza wzrost o ponad 44 tys. DWT (11,3 proc.). Jest to zarazem rekordowa wielkość eksportu uzyskana w skali jednego roku w całej po wojennej historii polskiego przemysłu okrętowego.

Wśród odbiorców statków zbudowanych w polskich stocznich znaleźli się armatorzy 9 krajów. Tradycyjnie największym z nich był Związek Radziecki, który zakupił 33 jednostki o łącznym tonażu 278 tys. DWT. Do innych krajów socjalistycznych wyeksportowano 5 statków o łącznym tonażu 22,5 tys. DWT. Armatorom z krajów kapitalistycznych sprzedano 9 statków o nośności ponad 104 tys. DWT. Flota krajowa wzbogaciła się o 12 nowych jednostek o łącznym tonażu 49 tys. DWT.

W ostatnich 3 latach (1967—1969) [poważnym przemianom uległa geografia eksportu. Wyraza się to przede wszystkim we wzroście sprzedaży statków do krajów kapitalistycznych, w tym do krajów wysoko uprzemysłowionych, o bogatych tradycjach morskich. Takich jak: Norwegia, W. Brytania, Francja.

Wystarczy powiedzieć, że eksport statków do krajów kapitalistycznych wzrósł z 10 tys. ton w 1967 r. do ponad 104 tys. ton w ub. r., osiągając w ogólnym eksporcie polskich statków udział blisko 26 proc.

W ubiegłym roku w statystykach polskiego przemysłu okrętowego odnotowano trzy ważne wydarzenia: przekazanie 4-milionowej tony nośności statków zbudowanych w polskich stocznich, przekazanie 3-milionowej tony nośności statków sprzedanych na eksport oraz przekazanie 2-milionowej tony nośności statków zbudowanych dla armatora radzieckiego.

Podsumowanie wyników minionych 21 lat wykazuje, iż w tym czasie baseny stoczniowe opuściło 995 jednostek o łącznej nośności 4.429 tys. ton, z czego 658 statków o tonażu 3.316 tys. DWT pływa pod banderami zagranicznych armatorów.

Łatwo z powyższych danych wywnioskować, że w niedługim czasie polski przemysł okrętowy oczekuje wydarzenia szczególnej wagi — przekazanie do eksploatacji tysięcznego statku. Nastąpi to na przełomie I i II kwartału br. Obok sukcesów ilościowych, w produkcji polskiego przemysłu okrętowego odnotować należy również poważne osiągnięcia jakościowe, wyrażające się uruchomieniem budowy szeregu nowych typów statków o doskonałszych rozwiązaniach konstrukcyjnych i wyższych walorach

techniczno - eksploatacyjnych. Znaczny postęp zanotowano też w technologii i organizacji procesów wytwarzania.

Wśród czołowych osiągnięć technicznych 1969 roku Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni należy wymienić przede wszystkim rozpoczęcie budowy prototypowej jednostki oznaczonej symbolem B-521 — masowca o nośności 55 tys. DWT, przeznaczonego dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Jest to największy z budowanych dotychczas w polskich stocznich statków. Siłą rzeczy on będzie do przewozu różnego rodzaju sypkich ładunków, takich jak węgiel, zboże, ruda, fosforyty. Budowa tego wielkiego statku przebiega bardzo sprawnie, o czym świadczyć może fakt, iż w ciągu za ledwie 3 miesiące od momentu położenia stępki dokonano wodowania części rufowej, która oczekując na połączenie z częścią dziobową podlega intensywnemu wyposażeniu. Przy budowie 55-tysięcznika znajduje pełne zastosowanie oryginalna polska metoda łączenia półówek statków na wodzie. Warto przypomnieć, iż pierwszy statek zbudowany przy zastosowaniu tej metody — zbiornikowiec o nośności 20 tys. ton m/s „Proletarskaja Pobieda” — pływa już od września 1969 r. pod banderą radzieckiego armatora.

Opracowanie i wdrożenie technologii budowy statków drogą łączenia półówek na wodzie stanowi ogromny sukces polskich okrętowników, a zarazem wielki skok jakościowy w zakresie metod wytwarzania stosowanych w polskich stocznich. Twórcy tej metody — naukowcy z Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej z prof. inż. Jerzym Doerfferem na czele oraz specjaliści ze Stoczni imienia Komuny Paryskiej Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Okrętowego i Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego — otrzymali liczne wyróżnienia, w tym doroczną nagrodę Komitetu Nauki i Techniki za najdonioślejsze osiągnięcia techniczne w 1969 roku.

Również w gdynijskiej stoczni przekazano w ubiegłym roku armatorowi francuskiemu prototypowy trawler rybacki „Shetland”, któremu wraz z bliźniaczą jednostką „Sydero” — przyznana została po raz pierwszy w świecie przez Towarzystwo klasyfikacyjne Bureau Veritas tzw. klasa AUT.

przed 25 laty
GŁOS
pisak

SOBOTA 3
I NIEDZIELA 4 MARCA 1945

— Depesze donosiły, że Armia Czerwona naciera na wszystkich frontach, a na Zachodzie Niemcy cofają się w popłochu.
— Poznań odpowiedział korespondentowi „Prawdy” — pik. Zolin i dziennikarz pik. Wsiewołod Wiśniewski. Zwiędzili oni miasto, b. obóz hitlerowski w Zabikowie oraz spotkali się z przedstawicielami życia kulturalnego Poznania.
— W nocy z 1 na 2 marca silna wichura przewróciła szereg murów wypalonych domów. Przy ul. Nowomiejskiej (obecnie Młodej

Wyróżnienie to może spotkać jedynie statki w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesne, wyposażone w kompleksowe systemy automatyki i cechujące się szczególnymi walorami techniczno-ekonomicznymi.

W Stoczni Gdańskiej im. Leona Zwodowano w ubiegłym roku 3 statki prototypowe, które należy zaliczyć do jednostek w pełni nowoczesnych: Sa to: chłodniowiec typu B-443 „Aleksandra Kollataj” o tonażu 4500 DWT, przeznaczony dla ZSRR, masowiec „Tarnów” o nośności 5500 DWT, budowany na zamówienie armatora krajowego oraz drobnicowiec „Amaralina” o tonażu 12500 DWT dla armatora brazylijskiego.

Ten ostatni będzie najszybszym z dotychczas budowanych w Polsce statków (22 węzły), o całkowitej automatyzacji sterowania silnika głównego z centralną rejestracją danych w zakresie pracy urządzeń tam zainstalowanych oraz zdalnym sterowaniem silnika głównego z centralnego stanowiska manewrowego.

Prototypowym statkiem, którego budowę już rozpoczęto, a który niewątpliwie będzie „szóstą jedynką roku 1970” w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego jest masowiec o nośności 32 000 ton. Jest to druga co do wielkości jednostka (po gdynijskim 55-tysięczniku) budowana w historii polskiego przemysłu okrętowego. Statek ten przeznaczony dla armatora polskiego i przystosowany do przewożenia ładunków masowych w trampingu dalekiego zasięgu, wyposażony zostanie w szereg systemów zdalnego sterowania, przy czym system centralnej rejestracji danych opierać się będzie po raz pierwszy w polskim okrętownictwie na urządzeniach krajowej produkcji z wrocławskich zakładów ELWRO.

Wyniki uzyskane przez polskich stoczniowców w 1969 roku można niewątpliwie ocenić jako dalszy krok naprzód na drodze postępu i rozwoju tej, tak ważnej dla gospodarki naszego kraju dziedziny, jaką jest przemysł okrętowy. W roku 1970 — ostatnim roku bieżącego 5-letniego planu gospodarczego — stoją do wykonania nowe, trudne lecz mobilizujące zadania. Główne kierunki działania zmierzają do podniesienia ogólnego poziomu gospodarowania i organizacji produkcji, lepszego wykorzystania rezerw, zwiększenia wydajności pracy.

JERZY MANOWSKI

Gwardii) zginęły pod gruzami 3 osoby.

— Trwały przygotowania do uruchomienia rozgłośni Polskiego Radia, która zainstalowała się w willi przy ul. Berwińskiego.

— 2 marca w Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego rozpoczęło rok szkolny.

PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA 1945

— Na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu USA prezydent Roosevelt złożył sprawozdanie z Konferencji Krymskiej.

— W Holandii — donosi TASS — aresztowano i internowano 12 000 Holendrów oskarżonych o współpracę z okupantami.

— Obszerny artykuł pt. „Ziemia musi być obsiana” omawiał prace organizacyjne w wielkopolskim rolnictwie mające na celu osiągnięcie dobrych plonów, podniesienie hodowl i zapewnienie pomocy weterynaryjnej oraz uruchomienie przemysłu przetwórczego. (c)

W halach

Kilka dobrych wyników

Przez dwa dni jednocześnie w Poznaniu i w Rzeszowie toczyły się zapaśnicze mistrzostwa Polski przy dużym udziale reprezentantów wszystkich okręgów.

Pierwsze zapaśnicze mistrzostwa Polski w stylu wolnym w kategorii młodzieżowej zgromadziły w Poznaniu 149 zawodników. Walki stały na dobrym poziomie. W niektórych wagach mistrzowie zapewne awansują wkrótce do ścisłej czołówki krajowej. Należą do nich m. in. Misiak z Poznania, Antkiewicz z Rzeszowa, Gawryś z Poznania i Busse z Łodzi. Wyraźna posucha jest natomiast w wadze ponad 100 kg, w której startowało tylko 2 zawodników. Tytuły mistrzów Polski według kolejności wag zdobyli: Kończak (Wrocław), Młynarczyk (Rzeszów), Misiak (Poznań), Antkiewicz (Rzeszów), Gawryś (Poznań), Busse (Łódź), Górczewski (Poznań), Chłiński (Poznań), Nosalski (Łódź woj.). W punktacji klubowej zwyciężył Grunwald Poznań 49,5 pkt. przed Stalą Rzeszów 30,5 pkt., Lotnikiem Wrocław 25 pkt i Sulmireczkiem 22 pkt. W łącznej punktacji okręgowej również zwyciężył Poznań 53 pkt. przed Warszawą 33,5 pkt. i Rzeszowem 30,5 pkt.

Nie powiodło się reprezentantom Wielkopolski na mistrzostwach juniorów w Rzeszowie. Do walk w stylu klasycznym wystąpiło 190 zawodników z 40 klubów. Zawodnicy okręgu poznańskiego wywalczyli zaledwie dwa trzecie miejsca przez Witczaka i Wierczaka. Zespołowo zwyciężyły Katowice, a klubowo Wisłoka z Dębicy.

Wzniesione po wieloletniej przerwie rozgrywki o Puchar Miast w piływnian, rozegrane zostały jednocześnie w czterech miastach, przyniosły na ogół dobre wyniki w tym kilka rekordów Polski.

W Poznaniu zakończyły się z wodą sukcesem reprezentacji Warszawy, która zgromadziła 18.812 pkt. przed Wrocławiem — 17.892, Poznaniem — 17.376 i Szczecinem — 16.360 pkt.

Podczas poznańskich zawodów padło wiele bardzo dobrych wyników. Ustanowiono trzy rekordy Polski. Ich autorami byli: Wiesław Zaluski na 200 m st. grzb. — 2.16,6 i Jacek Krawczyk (obaj AZS Warszawa) — na 200 m st. zm. — 2.16,3 oraz Krystyna Antoniak (Wrocław) na 100 m st. mot. — 1.11,8.

Zawodniczki poznańskie zdobyły dwa pierwsze miejsca przed Kobielską na 100 m st. grzb. — 1.10,7 i Zarzezańską 200 m st. klas. — 2.49,1. Drugie miejsce na 100 m w st. mot. przypadło Stroińskiej — 1.16,9 — wszystkie z Lecha.

Zadnego pierwszego miejsca nie wywalczyły pływaczki. Ductmal w wyścigu na 200 m st. grzb. był drugi w czasie — 2.19,6; na 400 m st. dow. Mazur zdobył miejsce trzecie — 4.39,3 i Śmiglak, również trzecie, na 100 m st. klas. — 2.37,3.

W Bydgoszczy triumfowali reprezentanci Gdańska — 16.116 pkt.

Piłkarze

Puchar Wyzwolenia zdobył Grunwald

Wyniki niedzielne: Grunwald — Młodzieżowa Reprezentacja Polski 2:1 (12:8); Wismut — rep. jun. Po 2:1 (12:6).

W ostatnim dniu turnieju Grunwald pokonał po bardzo zaciętej grze reprezentację juniorów Poznania, która w tym meczu pokazała się z jak najlepszej strony ulegając wojskowemu 20:14 (12:4). Szczególne słowa uznania należą się bramkarzowi juniorów M. Olejnikowi. Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobył Kuleczka — 8 i Ganske — 5 a dla juniorów Sojkin — 4 i Karasiewicz — 3.

Drugie miejsce w turnieju wywalczył zespół Wismut Aue (NRD), wygrywając wczoraj z reprezentacją młodzieżową Polski 2:1 (12:12). Najlepiej strzelali dla Wismutu: Steinboels i Leonhardt po 8 a dla młodzieżowców Antczak — 7 i Nowak — 4.

Trzecie miejsce przypadło młodzieżowej reprezentacji Polski a ostatnie reprezentacji juniorów Poznania. (as)

Polska — ZSRR II 5:6

Hokeiści polscy przegrali z II reprezentacją ZSRR 5:6 (2:4, 1:2, 2:0). (t)

Znicze na grobach olimpijczyków

Z okazji rozpoczętych w całej Polsce dorocznych „Dni Olimpijczyka”, przedstawiciele Komisji Współpracy Polskiego Komitetu Olimpijskiego przy WKKFIP przy pomocy 13 Szczepu ZHP, przy Szkole Podstawowej nr 23 na Wil dzie, złożyli wieńce i zapalili znicze na grobach zmarłych Olimpijczyków. Warty na cmentarzu wildeckim pełnili harcerze przy grobach: J. Jarzembowskiego, Z. Heliasza, J. Marcinkowskiego (lekką atletyka) i Z. Kurowskiego (hokej na trawie) a na Juniku wie przy grobach L. Kozarskiego (szermierka) i A. Polusa (boks) (x)

Na śniegu i lodzie

W poniedziałek, na odbywających się w Bukareszcie hokejowych mistrzostwach świata grupy „B”, rozegrano 4 mecze.

Przed południem reprezentacja NRF spotkała się z najslabszą w tegorocznych rozgrywkach drużyną Bułgarii. Hokeiści NRF odnieśli bez żadnego wysiłku wysokie zwycięstwo 13:1 (5:0, 7:0, 1:1).

W drugim poniedziałkowym spotkaniu, Norwegia zmierzała z Japonią 5:5 (2:1, 1:1, 2:3).

Niespodziankę sprawili hokeiści Jugosławii, którzy pokonali Szwajcarię 6:3 (2:0, 2:2, 2:1).

W ostatnim meczu rozegranym w poniedziałek, USA wysoko pokonała Rumunię 9:1 (4:1, 1:0, 4:0).

Po poniedziałkowych spotkaniach wszystkie zespoły rozegrały już po 5 meczów. Liderem tabeli jest drużyna Stanów Zjednoczonych, która ma 10 pkt. Drugie miejsce zajmuje NRF, a trzecie Norwegia — po 8 pkt. (t)

Jedną z najnowocześniejszych imprez ostatniego tygodnia były mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim kobiet. W biegu na 500 m triumfowała Titowa (ZSRR), zaś na 1500 m na czterech pierwszych miejscach uplasowały się Holenderki. Zwyciężyła Schut.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Kanadzie, slalom specjalny mężczyzn wygrał Francuz Alain Penz, Polak, Bachleda nie startował. Po tych zawodach Andrzej Bachleda znajduje się na 13 miejscu w klasyfikacji pucharu świata.

Dobrze spisali się polscy saneczkarze na międzynarodowych zawodach w Mikuszowicach, gdzie mieli za przeciwników ekipy NRD, NRF, i Austrii. Wszystkie konkurencje wygrali nasi zawodnicy.

W międzynarodowym spotkaniu w hokeju na lodzie Czechosłowacja pokonała w Sztokholmie Szwecję 3:0.

Porażki

Po narciarzach piłkarze ręczni

Nie wiedzie się nam w tym roku na arenach międzynarodowych. Zdobyliśmy co prawda jeden tytuł mistrza świata w saneczkarstwie, ale za to nasi narciarze klasyczni dostali smrotne łanie w Wysokich Tatrach i nawet trzecie miejsce St. Daniela Gąsienicy w skokach nie jest w stanie osłodzić gorzkiego porażki.

Po narciarzach przyszła kolej na piłkarzy ręcznych. Startowali oni we Francji w mistrzostwach świata i w swojej grupie eliminacyjnej zajęli ostatnie miejsce, przegrywając z Węgrami, Danią i Islandią.

Rezultat ten jest zaskakujący, gdyż przed mistrzostwami, Polacy rozegrali kilka spotkań z bardzo silnymi przeciwnikami, prezentując się z jak najlepszej strony. Porażka we Francji jest tym bardziej przykra, że nie szczędzono trudów i kosztów, aby jak najlepiej przygotować naszą „siódmkę” do startu w tak poważnej imprezie. Wszyscy byliśmy jak najlepszej myśli, a tu się okazało, że cały plan treningowy był niewypałem. Polacy grali we Francji znacznie poniżej swych możliwości. (s)

przed Bydgoszczą — 15.506 pkt., Warszawą II — 15.025 pkt, Poznaniem II — 11.781 pkt. i Koszalinem — 10.178. We Wrocławiu wygrali pływacy Łodzi przed Wrocławiem II, Krakowem i Opołem, w Katowicach pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Śląska przed Kiełcami, Rzeszowem i Lublinem.

Przez tydzień toczyły się młodzieżowe zawody wśród studentów-sportowców, zorganizowane z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania. W imprezie uczestniczyli reprezentanci siedmiu wyższych uczelni, zabrakło jedynie studentów WSP. W wyniku ogólnej punktacji, którą objęto turnieje koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej i strzelania, pierwsze miejsce zajęła Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego — 24 pkt., a także: WSWF — 23, Politechnika — 20, UAM — 16, WSE — 13, WSR — 11 oraz A — 9.

W rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo II ligi w meczu, który odbył się w Elku, miejscowy Mazur pokonał Sokoła z Piły 13:7. Pokonani zajmują w swojej grupie wraz z Lublinianką ostatnie miejsce, przodownikiem jest Mazur.

W spotkaniach o mistrzostwo I ligi bokserskiej uzyskano następujące wyniki: Grupa A Gwardia Wr. — Wybrzeże 12:8, Hutnik — Gwardia W-wa 9:11, Legia — Turów 12:8. W tabeli prowadzą Gwardia W-wa przed Legią i Wybrzeżem — wszyscy mają po 4 pkt.: w grupie B Zawisza — Gwardia Łódź 12:8, Stal Stalowa Wola — BBTŚ 11:9 i Carbo — Biekitni 10:10. W tabeli prowadzą Biekitni przed BBTŚ i Stalą — po 4 pkt.

W drugim dniu rozgrywanym w Czerwińsku ogólnopolskich za wodów lekkoatletycznych w hali uzyskano kilka dalszych dobrych wyników. Oczekiwany z zainteresowaniem pojedynek skoczków wzwyż (z czołwki zabrakło Czer nika, który niebawem podda się operacji kolana oraz Maciejewskiego) zakończył się zwycięstwem Golebiowskiego (ŁKS), który po zaliczeniu w pierwszej próbie 2,10, zrezygnował z dalszych skoków.

Ponownie doskonałą formę zade monstrował Komar, który w nie dzielnym konkursie pchnięcia kulą uzyskał 19,96. Bieg na 50 m ppł. wygrała Kania z poznańskiego AZS-u w czasie 7,4.

W stolicy NRD rozegrane zostały międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali. Sukces odniosła Mirosława Sarna, która wygrała skok w dal wynikiem 6,26. Podczas tych zawodów, Zenon Nowosz wyrównał najlepszy na świecie halowy wynik w biegu na 60 jardów, uzyskując czas 6 sek.

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów szermierczych juniorów o Puchar Przyjaźni w Budapeszcie odbyły się pojedynki drużynowe w szabli i florecie mężczyzn. Doskonale spisali się nasi młodzi floreciści. W eliminacjach wygrali z NRD 9:7 i z CSRS 9:3, a w finale pokonali ZSRR 9:7 i Węgry 9:4, zajmując pierwsze miejsce przed drużynami: Węgry, ZSRR, NRD, Rumunii i Kuby. W szabli zespół Polski uplasował się na 3 pozycji za ZSRR i Węgrami.

Koszykówka

Rozgrywki mistrzowskie coraz bardziej emocjonujące

Do zakończenia rozgrywek mistrzowskich I ligi koszykarek i koszykarzy pozostały jeszcze 4 kolejki spotkań. Walka o jak najlepsze miejsca w tabelach, staje się coraz bardziej zacięta i emocjonująca.

Na powiodła się koszykarzom Lecha wyprawa do Warszawy. Po planowanej porażce w sobotę z AZS-em Warszawa (trener Haglaer chciał oszczędzić siły swoich zawodników na mecz z teoretycznie słabszą Legią), ale chyba nieco za wysokiej, lechici przegrali również w niedzielę z zespołem wojskowym. W tym spotkaniu po znani byli bliscy zwycięstwa, gdyż pod koniec meczu zdołali zniwelować prawie 20-punktową przewagę Legii, ale celne rzuty Tramsa i Olejniczaka przechrzili szalę zwycięstwa na stronę gospodarzy. W I lidzie koszykarzy sprawa spadkowców jest chyba w zasadzie wyjaśniona. Największe „szanse” mają Spójnia, Baildon, Korona i AZS Toruń.

W I lidze koszykarek odbywały się spotkania w tzw. parach. Po bardzo zaciętej walce AZS Poznań pokonał Olimpię, a Lech wygrał z Czarnymi Szczecin.

Spójnia — Polonia 76:96
Wybrzeże — Lublinianka 86:58
Wista — Baildon 91:79
Korona — Śląsk 55:90
AZS W-wa — Lech 103:49
Legia — AZS Toruń 108:76
Wybrzeże — Polonia 61:62
Spójnia — Lublinianka 54:73
Korona — Baildon 77:73
Wista — Śląsk 96:88
Legia — Lech 82:74
AZS W-wa — AZS Toruń 96:86

1. Śląsk 18 33 1515:1200
2. Wybrzeże 18 33 1420:1280
3. Wista 18 31 1429:1279
4. AZS W-wa 18 29 1501:1438
5. Lech 18 29 1347:1290
6. Polonia 18 29 1434:1343

II LIGA KOSZYKARZY

Spółem — AZS Poznań 79:78
ŁKS — Zawisza 79:73
Stal Ostrow — Piotrcovia 77:63
Pogoń — Zastal 89:74
Warta — Widzew 82:62

1. Spółem 16 29 1294:1100
2. Warta 16 28 1206:1078
3. Pogoń 16 25 1035:1233
4. ŁKS 16 25 1228:1161
5. AZS Poznań 16 24 1132:1072
6. Zastal 16 24 1193:1263
7. Stal Ostrow 16 23 1068:1126
8. Widzew 16 22 1075:1245
9. Zawisza 16 20 1143:1222
10. Piotrcovia 15 20 1134:1262

MUZYKA

Czyż i Frager — koncert sezonu

Przedostatni koncert Filharmonii miał charakter okolicznościowy, uczczono nim 25-rocznicę oswobodzenia Poznania. Stąd w programie znalazły się aż dwie kompozycje zasłużonego muzyka wielkopolskiego S. B. Poradowskiego. Niedawno zmarły artysta pozostawił bogaty dorobek twórczy, w którym eksponowane miejsce zajmują chorałystyka. Wspomnijmy reprezentatywną dla Poradowskiego pracę „Kości Światowida”, kilkakrotnie po wojnie realizowaną przez nasze chóry. Poemat „Ratusz” oraz kantatę „Rapsod Poznański” wykonała orkiestra FP oraz ambity i pracownicy Chór Spółdzielczości Pracy „Moniuszko”, czołowy zespół amatorski na naszym terenie. Całość imprezy prowadził Z. Szostak, także precyzyjnie akompaniując do Koncertu f-moll Chopina — w realizacji T. Żmudzińskiego. Wybitny pianista krakowski okazał się tym razem niedysponowany. Nabyt często nie dociągał technicznie. Także i sa ma interpretacja chopinowskiej muzyki odrzucała jakąś dziwną powierzchowność.

Natomiast miniony „piątek” stanowczo należał do najciekawszych imprez symfonicznych, w ostat-

nich nawet sezonach. A więc spotkały się tutaj dwie indywidualności — dyrygenta H. Czyża i pianisty M. Fragera. Na sali nastrój uroczysty, ale i podniecony, niby jakiejś świętej muzyki. Publiczności tak wiele, że brakuje foteli w auli UAM. Po barwnie instrumentowanej i fascynująco odwzorowanej suicie z baletu „Ognisty ptak” I. Strawinskiego, uszyliśmy III Symfonię A. Honeggera, nową, wciągającą programowo do wydarzeń ostatniej wojny. Kompozytor opłakuje tu tragedię umęczonej ludzkości. Jednak obrazowi zniszczeń i okropieństw przeciwstawiona jest w finale optymistyczna „wizja szczęścia”. Dzieło zostało mistrzowsko wypracowane i głęboko przez Czyżę odczuwane.

Maksimum oklasków tego wieczora zebrał Frager, występujący ze sławnym „Koncertem na fortepian b-moll” Czajkowskiego. Amerykański wirtuoz gra jak wspaniała, nieomylnie działająca „maszyna muzyczna”. Dysponuje znakomitą techniką palców. Zapierające oddech crescendo, grzmące niby nawałnica akordy i oktawy, wyjątkowa potęga i blask dźwięku — oto niektóre cechy gry Fragera. Do sukcesu solisty przyczyniła się orkiestra pod żywołąwą batutą Czyży. Wywolywany był on wielokrotnie przez zachwycanych słuchaczy, razem z Fragerem, który jeszcze dorzucił do programu VIII Rapsodie Liszta i Walce Brahmsa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

TABLICE BHP i P.POŻ.
SZYLDY, ZNAKI DROGOWE
SZABLONY, PLANSE
oraz inne prace z zakresu
malarstwa reklamowego
wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„REKLAMODRUK“
Zakład Malarstwa Reklamowego
Poznań, ul. Sikorskiego nr 22,
telefon 309-91.
K1392

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiałów własnych —
4 SZUK RUCHOMYCH POMOSTÓW do za-
ładunku samochodów i wagonów.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Oferty wraz z kosztorysem należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 10 dni licząc od dnia ogłoszenia w prasie.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 8 w biurze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.
Informacje dotyczące wykonania w/w pomostów można otrzymać w Dziale Gł. Mechaniki PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek „A”.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K1240

Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową z prowincji. Dobra 42 — boczna od Dąbrowskiego przy Botaniku. 20430g

Przyjmę dozorcę, mieszkanie do dyspozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20544g.

Pani do sprzątania mieszkania 3 X tygodniowo przyjmę. Stanisława 44 (Winia ry). 20151g

Osoba w średnim wieku, kwalifikacjami rolniczymi, przyjeżdża na gospodarstwo hodowlano-nasienne (hodowla owiec). Warunki dobre. Oferty z życiorysem i świadectwami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20616g.

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Buchholz, Osiedle Piastowskie 82 m. 21 (Rataje). 20662g

Przyjmę dozorcę z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19569g.

Potrzebny oborowy z rodziną, zamierzający hodować (obora hodowlana, udoj mechaniczny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19591g.

Ogrodnika, dobrego fachowca, zatrudnię. Jastrzębski, Gdynia, Działkowska 58. K1170

Mężczyzna bez nalogów (emeryt), zaraz potrzebny w ogrodnictwie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19560g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki i chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 20425g

Matematyczną sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VIII) zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lam pogo 6 m. 9. 20354g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 18767g

3 jałowice wysokocielne, 3 krowy, wysokocielne, mode: bez grzeli, sprzedam. Kobylniki Małe, ul. Szamotulskiego (nad szosą), pow. Poznań, Cegielski. 19379g

Sadzonki pomidorów odmian: Revermun i Euro-cross BB — sprzedam Ogrodniczo Uprawy Specjalnych. Swarzędz, ul. Strzelecka 35. 19292g

Cegielnię sprzedam. Franciszek Pec, zam. Jarosty. poczta Piotrków Tryb. K1140

STUDIUM WIECZOROWE MATEMATYKI
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

przyjmuje do dnia 31 maja 1970 roku
zgłoszenia na I rok studiów

w roku akademickim 1970/71 kandydatów, którzy ukończyli Studium Nauczycielskie. Studia trwają 4 lata i kończą się uzyskaniem tytułu magistra.

Informacji udziela sekretariat Studium Wieczorowego Matematyki — Poznań, ul. Fredry 10 (Collegium Maius), III ptr., tel. 56-128, wewn. 4. K1286



ZAPOBIEGAJA NIEPOŻĄDANEJ CIĄZY
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.
Cena — zł 7,—, na receptę zł 2,10.
K1156

Tanio sprzedam pralkę, przystawkę do tapczanu, Junkers do łazienki. Ul. Parkowa 9 m. 6, od godz. 16. 19390g

Wozu gospodarcze, platformy na dwudziestkach, szesnastkach — sprzedam. Poznań, Górczyn, Andrzejewskiego 19. 19564g

Sadzonki goździków z matczyną wyhodowaną z Merystonów (pochodzenia holenderskiego) w 9 odmianach, ukorzonione zaraz do odbioru lub do nieckowane w/g zamówienia. Ogrodnictwo Uprawy Specjalnych Swarzędz, ul. Strzelecka 35, tel. 175, wewn. 3. 19039g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18521g

Siatki parkanowa na klatki i siła polecam. Czerwonej Armii 28. 20396g

Telewizor „Ametyst-Unitra”, magnetofon „Tonet”, lodówka „Snieżka” sprzedam. Wiadomość: tel. 565-07 w godz. 8-18. 20786g

Sprzedam okazjnie bibliotekę, zegar stojący „Beckera”, obrazy. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19781g.

Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 81
prof. dr med.
STEFAN KWAŚNIEWSKI

organizator i emerytowany kierownik I Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Poznaniu, laureat nagrody naukowej miasta Poznania, odznaczony Krzyżem Oficerskim PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i Odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca br. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Dnia 1 marca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat i dziadek, śp.
ZDZISŁAW STEFANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca 1970 r. o godz. 9.50 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwiazdźista 17. 20878g

† Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., kochana matka i teściowa, przeżywszy lat 82

WIERA OBUCHOWSKA
lekarz - dentysta

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym z żalem zawiadamiamy
syn i synowa

Poznań, Przemysłowa 32 m. 1. 20806g

† Dnia 1 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, stryj, szwagier, dziadek i pradiadek

dr STANISŁAW MROCZKOWSKI
chemik

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, dnia 4 marca br. o godz. 8 w kościele parafialnym im. św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Skarbka 13. 20836g

Zarząd Geodezji i Gospodarki Terenami m. Poznania

ZAWIADAMIA, że od dnia 9 do 21 marca 1970 roku

ZAMKNIĘTA BĘDZIE
dla osób trzecich
Skladnica Geodezyjna.

Wszystkie wnioski o wydanie materiałów geodezyjnych złożone do dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia załatwione będą do dn. 6 marca br., wnioski które wpłyną w terminie późniejszym załatwiane będą sukcesywnie po 21 marca br. K1340

Lokale

Studentka, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19719g.

Pani samotna (członek spółdzielni) poszukuje pustego pokoju. Zapłaci pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19262g.

Starszej pani z prowincji wspólny pokój wynajmę. Ul. Gwardii Ludowej 42 m. 15 w podwórzu. 20610g

Pokoju niekierującego na 10 dni w miesiącu — poszukuje przyjezdny — mieszkaniec Warszawy. Komorne miesięczne. Oferty: „015478” Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. K1142

Mieszkanie spółdzielcze — własnościowe 1 lub 2 pokoje, kuchnia — kupię. Oferty: „015478” Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19 dla K1141.

Uczniowi pokój wynajmę. Czesława 19 m. 7. 19579g

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju, najchętniej u starszej pani (państwa). Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19725g.

Zamienie pokój z kuchnią, wspólny korytarz. c. o., III ptr., blisko tramwaju, Grunwaldzka, na pokój z kuchnią samodzielną, I ptr., Grunwaldzka, lub Jeżyce. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19727g

Panom, paniom oraz małżeństwu, wynajmę pokój. Wolowska 35, narożnik Junikowskiej. 19733g

Młode małżeństwo bezdzietne, wyższe wykształcenie, posiadające własne mieszkanie w Puszczykowie, wynajmę ładny pokój w Poznaniu, blisko śródmieścia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19833g

Pokój wynajmę panom. Górczyn za torami, Krzywińska 10. 19392g

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje pokoju — członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19393g.

Zamienie mieszkanie kwaferunkowe M-4, nowe budownictwo we Wrześni, na podobne w Poznaniu. Informacje: tel. 435-61, w Poznaniu i Wrześni, Wojska Polskiego 22b m. 6. 19406g

Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., w wieku 92 lat, nasza najdroższa matka, babcia, prababcia i teściowa, śp.

WERONIKA JURCZYŃSKA
z domu BEDNAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 bm. o godzinie 11 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Sieraków, Śrem, Piła, Dresdenko. 20793g

† Dnia 28 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 63, śp.

KAZIMIERZ BOROWIŃSKI
mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 15 z kościoła św. Marcina w Jarocinie.
W smutku pogrążona

RODZINA

Jarocin, Wrocławska 4. 20815g

† Dnia 1 marca 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, nasz ukochany, troskliwy ojciec, teść, wujek, dziadek i pradiadek, śp.

BRUNON POCHANKE
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca 1970 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Wolsztynie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

20811g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza kochana ciocia

HALINA MANN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

RODZINA

20727g

Spółdzielnia Pracy
Odzieżowo - Bielizniarska „Bukowianka”
w Buku, ul. Otuska 4, telefon 215

ZAKUPI NATYCHMIAST
TOKARNIE

nową względnie używaną
o długości toczenia około 1 m.

Oferty prosimy kierować pod wyż. wym. adresem.
K1284

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS
ODDZIAŁ I w POZNANIU,
ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy)

POSIADA DO UPŁYNNIENIA
szafki odzieżowe

drewniane, dwudrzwiowe — dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Zamówienia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. Bliższych informacji udziela Dział Administracyjny - Gospodarczy Przedsiębiorstwa — pokój 115. K1058

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 28 — zatrudni natychmiast:
— MURARZY
— CIESLI
— ZBROJARZY
— OPERATORÓW SPYCHACZY I KOPAREK.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie.
W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji, prosimy zgłaszać się pod w/w adresem w Dziale Zatrudnienia i Plac. K1230

Sprzedam willę piętrową z ogrodem lub zamienię na nowy samochód marki Wolga, Fiat, Dzwonik 322-06. 20402g

Sprzedam parcelę pod zabudowę. Poznań - Debiec. Adres: ul. Garbary 59 m. 2. 19639g

Kupię tanie domki lub piętro, blisko Poznania, albo na trasie Poznań - Rawicz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19678g.

Matrymonialne
Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa. Elektral na 11. Informacje 10 zł — znaczkami. K967

Kawaler, lat 37, spokojny, pracujący zawodowo, pozna pannę lub wdowę miłą, gospodarną, do lat 34, z mieszkaniem, z prowincji mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19256g.

Kawaler, przystojny, techn. — średnie wykształcenie, posłubił — pannę — zgrabną do lat 35, posiadającą ogrodnictwo, szklarnię lub większą gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19337g.

W dniu 26. II. 1970 r. zginął tragicznie pracownik n. przedsiębiorstwa

WACŁAW NOWAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. III. 1970 r. o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego wyrazi współczucie składając

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza — POP
Dyrekcja oraz współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyska 1
M1490

† Dnia 1 marca 1970 r. zmarł, namaszczone Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy ojciec, kochany teść, dziadek i pradiadek

STANISŁAW SUCHORSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie, wnuki i prawnuki
Poznań, Hetmańska 46 m. 4.

† Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł, przeżywszy 81 lat, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradiadek

MARCIN OLEJNICZAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina
Poznań, ul. Tęczowa 29 m. 4. 20840g

† Dnia 28 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa, ciocia i szwagierka, śp.

LUBOMIRA JABŁOŃSKA
pedagog

o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku
 córka, siostry, zięć, siostrzenice
szwagrowie i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, Warszawa, Bydgoszcz. 20837g

† W dniu 28 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka i babcia, śp.

BRONISŁAWA KLATT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 marca br. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie i synowie z wnukami
Poznań, ul. Zeylanda 6 m. 9. 20555g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 52 (8096) 3 III 1970

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”; NOWY — g. 19 „Bar wszystkich świętych”; OPERA — g. 19 „Jeżozioro łabędzie”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatkach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30 „Przygody Juana Quim-Quina” (Kub. 16.1); g. 15.30 „Stworzenia” (franc. szw. 16.1); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Włoch w Argentynie” (włosko-argen. 16.1); BALTYSK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Radnik żonatego mężczyzny” (USA 16.1); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA 14.1); GONG — g. 10, 12, 14.30 „Mustang” (USA 11.1); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Polowanie na mężczyznę” (franc. 16.1); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Damski gang” (franc. 16.1); KOSMOS — g. 17 „W cieniu dobrego drzewa” (USA 14.1); g. 19.30 „Adolf” (franc. 16.1); MALTA — g. 16, 19 „Dziela Nawarony” (ang. 14.1); MINIAURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Tyle wieności na nic” (węg. 16.1); OLIMP — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14.1); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Na dzy wśród wilków” (NRD 16.1); PANCERNIAK — g. 17.15, 20 „Żywy trup” (radz. 14.1); PALA COWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Złota kłódka podwodna” (ang. 14.1); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Najpiękniejszy wiek” (czeski 16.1); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17, 19.30 „Miłość dwudziestolatków” (franc. 16.1); SCALA — g. 16 „Pani z Rochefort” (franc. 14.1); g. 18.15, 20.15 „Cztery damy i as” (franc. 16.1); TECCA — g. 17, 19.30 „Gentleman z Cocydy” (franc. 14.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Święta zastawia pułapkę” (franc. 14.1); g. 17.30, 20 „Dziwica dla księcia” (włoski 18.1); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14.1); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Tango dla niedźwiedzia” (czeski 16.1); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma Tella”.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna — Szpital Przyziakowski HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświec 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Struska, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątlickiego, ul. Przybylskiego 49, tel. 67-12-31.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20 w 15); Jeżyce (Matejki 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłasza nie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 598-87 — dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog — cała doba.
Apteki: ul. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starolecka 79 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. międzypaństw. 8.15 Muzyka muzyczna; 9 Dł. kl. VIII (wych. obydw.) Obowiązkowe wielkie i male; 9.20 Dla młodych — śpiewają i grają polskie zespoły młodzieżowe; 9.40 Dla przedszkolki: „Wyruszymy na wieś” such.; 10.05 „Noce i dnie” fragment 28 pow.; 10.25 Utwory Couperina i Rameau; 10.50 Konfrontacje historyczne audio. Eliny Bojarskiej; 11 Dla kl. VI (jez. polski). „Błektina świata” such.; 11.30 Muz. Maroka; 11.41 Gra Ronnie Aldrich — fortepian; „London Festival Orchestra”; 11.49 Rodzice a dziecko — odpowiada na listy; 12.25 Koncert z p. Ionezem; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne) Kto najlepiej zapamiętał? gawęda; 13.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Wesoly autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopków; „Błektina sztafeta”; 15.50 Dla dzieci (proza czytana) „Lawa” odc. 3 powieści Ant. Rutego van der Leoff; 16.05 Pieśni Ryszarda Straussa; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywcem; 20.25 Miłajcie lata, miłajcie przeboje... — w programie: polskie piosenki w rytmach tanecznych; 21 Pod rozważanie opinii społecznej; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Dwaj huzary” such.;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
3 III 1970

Działać szerokim frontem

W związku z sesją RN Poznania

Społeczeństwo Poznania jest młode. Na ponad 455 000 mieszkańców prawie połowa (47, 4 proc.) stanowią dzieci i młodzi ludzie w wieku do lat 30. Najliczniejsze grupy to, uczniowie szkół podstawowych (58 500) oraz młodzież w wieku od lat 21 do 24 (41 000).

Przytoczone wyżej liczby na kładają obowiązek na władze, których troską od szeregu lat jest zapewnienie całej młodzieży należytego wychowania i wykształcenia. Wyniki tych za biegów potwierdzają liczby i ilu strują w tym zakresie osiągnięcia 25-lecia. Wybudowali my w Poznaniu dziesiątki przedszkoli, setki nowych klas katechetycznych, powiększyliśmy bazę dla szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, a także zwiększyliśmy liczbę miejsc w internatach. Nadto działamy i młodzieży służą liczne świetlice przyszkolne lub blokowe, może ona korzystać w wielu przypadkach z zajęć pozalekcyjnych lub pozaszkolnych. Tym ostatnim służą przede wszystkim Pałac Kultury, liczne filie Biblioteki Miejskiej, kółka zainteresowań przy szkołach lub organizacjach młodzieżowych, a także — zwłaszcza latem — liczne place gier i zabaw, boiska sportowe itp. urządzenia bądź ośrodki.

Można by zatem przypuszczać, że zostały już spełnione wszystkie warunki, i że dzieci oraz młodzież mają wiele możliwości wypelnienia czasu wolnego poza nauką. Mimo jednak szerokiego kręgu oddziaływania wychowawczego występują jeszcze zjawiska negatywne zachowania się dzieci i młodzieży. Te właśnie zjawiska budzą niepokój społeczeństwa, zwłaszcza władz powołanych do rozstrzygnięcia opieki nad naszym młodym pokoleniem. Sprawa dotyczy w znacznej mierze dzieci pozbawionych należytej opieki rodzicielskiej, dzieci z małżeństw rozbitych bądź z rodzin alkoholików. Zjawisko rodzące się tu i ówdzie chuligaństwa czy wręcz przestępczości wśród nieletnich jest głównie wynikiem braku szczególnej troski właśnie w środowisku rodzinnym. Dla przykładu: tylko pod nadzorem Sądu dla Nieletnich znajduje się w naszym mieście 1275 młodych, w stosunku do których zapadły orzeczenia karne.

Sojusznikami sądów w zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich są inspektorzy d. s. nieletnich w komendach dzielnicowych MO, znacznymi osiągnięciami w likwidacji ujawnionych zjawisk mogą się wykazać Izba Dziecka MO, ZHP, ZMS, TPD, Polski Komitet Pomocy Społecznej, a także Społeczny Komitet Przeciwalcoholowy. Wie le dobrego uczynili już ochotnicze hufce pracy dla młodocianych, organizowane przez ZMS i ZMW.

Nad zagadnieniami dotyczącymi wychowania młodzieży dyskutować będzie dzisiaj sesja Rady Narodowej Poznania, która rozpoczyna swe obrady o godz. 10 przy pl. Kolegia

skim 17. Przygotowane dla radnych materiały wytyczają także zadania na najbliższy okres. Chodzi głównie o skoordynowanie wysiłku całego społeczeństwa, m. in. przez wsparcie organizacyjno-prawne i pomoc metodyczną dla organizacji i instytucji powołanych do wychowania młodzieży, utworzenie szerokiego, jednolitego frontu oddziaływania wychowawczego rodziny, szkoły i różnych organizacji, zwiększenie skuteczności i efektów wychowawczej działalności organizacji młodzieżowych, rzecz jasna — przy pełnej pomocy społeczeństwa.

Przy okazji zaś szerokiego programu działania w zakresie zwiększenia opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz zamiaru wprowadzenia szeregu innowacji, wypada zauważyć, że w dziedzinie opieki nad młodzieżą i kontroli jej poczynają poza zajęciami szkolnymi i innymi — wymagana jest pełna konsekwencja i stałość poczynania. Oto czytamy w materiałach m. in. o obowiązku ścisłego przestrzegania regulaminów szkolnych, także w zakresie obowiązku noszenia emblematów szkoły oraz kontroli przebywania w lokalach i na ulicach. Wniosek to niewątpliwie słuszny, chociaż nienowoty. Od szeregu lat wskazuje się bo-

wiem na tę konieczność, mówi się o niej na lekcjach wychowawczych lub wykładach w szkołach, lecz brak skutecznego działania. Nadal większość np. licealistów przebywa poza szkołą bez emblematów szkoły, w godzinach przedpołudniowych zbyt wiele widzimy młodzieży w kinach, barach i kawiarniach. Jest to także brak należytej kontroli. Należy sądzić, że w tym zakresie wiele mogą dorosłym pomóc organizacje młodzieżowe. Po prostu potrzebne są częstsze kontrole odpowiedzialnych, uprawnionych, ale nie tylko do zwracania uwagi — lecz także do wyciągania — przez szkołę — odpowiednich konsekwencji.

Za bardzo słuszny postulat należy uznać propozycję utworzenia do 1975 roku dzielnicowych domów kultury. Nie mniej na okres lata, szczególnie w nowych osiedlach mieszkaniowych, potrzebne są boiska gier i zabaw dla dorastającej młodzieży. Doświadczenia wykazują, że ta młodzież nie może korzystać z placów przeznaczonych dla najmłodszych.

Władze miejskie przedstawiają radzie szeroki program działania dla poprawy warunków wychowawczych naszej młodzieży. Program jest realny. Niemniej trzeba już teraz zwrócić uwagę, iż bezwzględnie potrzebny jest szeroki front działania i to na wielu płaszczyznach.

E. C.

W Mosinie otwarto Miejski Ośrodek Kultury

W niedzielę otwarto w Mosinie Miejski Ośrodek Kultury. Na tę uroczystość przybyli przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR — N. Długim i władz miejskich.

Ośrodek został zbudowany kosztem 1,4 mln zł. Wkład społeczny wyniósł 300 tysięcy zł. Ośrodek mieści Miejską Bibliotekę Publiczną, salę na spotkania i prelekcje oraz lokal klubowy. Biblioteka jest przestronna, otrzymała wygodne nowoczesne regały, stoliki i fotele. Jest to najbardziej funkcjonalna i najlepiej wyposażona biblioteka w powiecie poznańskim. Zadbano także o najmłodszych. Wydzielono dla

nich osobną część biblioteki z bogatym księgozbiorem i zestawem czasopism.

Salka, w której odbyła się uroczystość otwarcia, tak długo poki miasto nie zdobędzie się na własny Dom Kultury, będzie spełniać rolę ogniska działalności amatorsko-artystycznej. Tę działalność już zainaugurowali występy młodzieży obu szkół podstawowych i zespołu estradowego. Piosenki z towarzyszeniem małego zespołu muzycznego zostały przyjęte z uznaniem przez gości i zebrane społeczeństwo. Opiekę nad tym ruchem przejęła miejscowa spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa. (p)

Odpowiadamy

Zdzisław J. Luboń — Kursy Radio-Telewizyjne prowadzi „Oświata” — Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna 2. (474)

Teresa M., ul. Biedrzyckiego — Peruki wykupuje p. Cichoń, ul. Matejki 68/7. (562)

stwu” — odc. 5; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 Miniatury poetyckie — „Dumki ukraińskie”; 23.05 Barok w muzyce — Koncert; 23.50 Śpiewa Milva.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-9.35 — Język polski — kl. II lic. Stanisław Wyspiański „Noc listopadowa”; 10-11.15 — „Pierwsza Bastylia” — fab. film radziecki; 12-12.30 — „Sześć kuchni polska” — z cyklu „Wybiera my zawód” (K-cc); 12.45-13.15 — Przystopienie rolnicze — „Wiosenne prace na łakach i pastwiskach”; 13.55 — Przystopienie rolnicze — (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Calkowanie przez części”; „Calkowanie przez podstawianie”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Bodźce”; — program ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Pierwsza Bastylia” — fab. film radz.; 21.20 — „Gorzką smak wody” rep. filmowy; 21.50 — Dziennik; 22.10-23.15 — Politechnika TV — (powt.).

ŚRODA: 10-11 — „Zakład o śmierć” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 11.55-12.25 — Dla szkół — Fizyka (kl. V); „Ciśnienie atmosferyczne”; 14.30-16.20 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Lewski (Sofia) — Górnik (Zabrze) z cyklu rozgrywek o Puchar Zdobyców Pucharów Europy — ćwierćfinał, Transmisja z Sofii; w przerwie meczu: „Radar”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Pan Polka i spółka”; Scenariusz — Anna Chodorowska; 17.20 — „Wycinanki”; 17.35 — „Reklama w piosence”; 17.50 — Magazyn Medyczny; 18.20 — Film z serii: „Wyprawy”; 18.45 — Trybuna Telewizyjna: „Lenin współczesny”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Zakład o śmierć” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 21.05 — „Światowid”; 21.35 — PKF; 21.45 — Studio Współczesne: „Remont — filozofom wstęp wzbroniony”; Reż. — Tadeusz Malak. Wykonawcy: T. Malak i M. Dubrowska; 22.45 — Dziennik; 23.05-24.10 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Trygonometria” — cz. I i II.

TV zastrzega prawo zmian.

Kolejny atak zimy sparaliżował komunikację

Obfite opady śnieżne zdezorganizowały wczoraj komunikację i spowodowały nie lada kłopoty w kolejnictwie, w PKS i MPK. Poniedziałek był na PKP jednym z najtrudniejszych dni w czasie obecnej zimy.

W niektórych miejscowościach były wczoraj zasypane torami i 31 pociągów utknęło rano w zaspach. Szczególnie trudną sytuację notowano na bocznych liniach, m. in. na szlaku Szamotuły — Międzychód, Rokietnica — Międzychód, Gniezno — Trzemeszno, Koźmin — Gostyń i Czempiń — Śrem.

W związku z tym pracowało wczoraj w poznańskiej dyrekcji przy oczyszczaniu torów i „odkopywaniu” z zasp pociągów około 2 000 osób. Dalekobieżne pociągi przybywały do

Poznania z 2-3 godzinnym opóźnieniem.

Sporo trudności notowane również w Państwowej Komunikacji Samochodowej. W poniedziałek rano były nieprzejezdne boczne drogi lokalne, w związku z czym zawieszono komunikację na 20 liniach i utrzymywano kursy tylko na głównych szlakach przelotowych. Autobusy przybywały do Poznania niejednokrotnie z opóźnieniem.

Skutki zimy odczuwali wczoraj także mieszkańcy Poznania korzystający z tramwajów. Kursowały one bardzo nieregularnie, a na wielu trasach zanotowano awarie. Ze szczególną trudnością podjeżdżały wczoraj tramwaje ul. Walki Młodych. Tory były tam niesłychanie śliskie i pokryte warstwą mokrego śniegu.

Z powodu złego stanu dróg nie kursowały wczoraj autobusy MPK do Lusowa, Góry i Konarzewa. Tysiące osób przybyło do pracy z opóźnieniem lub wróciło później do domów. (b)

Aktualności

* Dzisiaj i jutro odbywa się ogólnopolskie sympozjum naukowe pt. „Myśl leninowska a współczesność”, zorganizowane przez Zarząd Uczelniany ZMS przy UAM. Celem sympozjum jest zapoznanie szerokiego aktywnego studentów organizacji ZMS z poglądami W. Lenina na młodzież i jej organizację. Materiały z sympozjum mają być opublikowane dla ułatwienia działalności kształceniowej w kołach ZMS.

* Kolejarze poznańscy z różnych służb oddali ostatnio honorowo 151 l. krwi do Kolejowego Banku. Akcja odbyła się w ramach zobowiązań dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Poznania oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina. W tym roku kolejarze postanowili oddać 68 l. krwi.

* Pięcioosobowy zespół wokalmuzyczny z Operetki dał w tych dniach koncert w Szpitalu Klinicznym im. Świątlickiego. Był to czyn społeczny muzyków z okazji 25-lecia wyzwolenia naszego miasta. Radość chorych była olbrzymia, czego dowodem jest list z podziękowaniami dla wykonawców, przesłany do naszej redakcji. Figuruje pod nim 15 podpisów.

* Uczniowie zespołu szkół przy ul. Słowackiego, inicjatywy kierownictwa Świątlicy Międzyzłazkiej, zorganizowali w sobotę akademie dla Cytaelodowców i innych członków ZBoWiD dzielnic Jeżyce. Program ukazał trud żołnierza polskiego. Przedstawiciele ZBoWiD-u gorąco dziękowali działwie i młodzieży za piękny inicjatywę. Szczególne słowa uznania padły pod adresem zespołu muzycznego „Belzebuby” z Technikum Samochodowego na Ratajach. (c)

Czasem potrzebna dobra wola pacjenta

Pisałam niedawno o trudnej pracy Pogotowia Ratunkowego, zwłaszcza w okresie wzmożonych zachorowań na grype, które spowodowały wzrost wezwań do osób, u których wystąpiła silna gorączka. Część wizyt zgłoszonych w przychodni, odbywa lekarz rejonowy. Praktyka uczy, że nawet one nie zwalniają nieraz pracowników Pogotowia od ponownej wizyty. Zdarza się bowiem, że lekarz zapisze jakiś antybiotyk, który trzeba choremu podać w formie zastrzyku. Kto ma to zrobić? Złazszcza, jeśli wymaga wpierw dokonania próby, jak organizm na niego reaguje? Najłatwiej zatelefonować po pogotowie.

W każdej dzielnicy istnieją gabinety zabiegowe, zarówno stacjonarne jak i wyjazdowe. Lekarz, który po przybyciu do chorego stwierdza konieczność podania leku poprzez iniekcję, informuje lub wienien informować, gdzie mieści się najbliższy taki wyjazdowy zespół zabiegowy. Istnieje więc teoretycznie możliwość otrzymania stąd pomocy bez angażowania lekarzy pogotowia. Sek w tym, że godziny pracy tych zespołów są nieunormowane. Np. na Grunwaldzie istnieją dwa takie zespoły. Jeden przy ul. Matejki, czynny od 13 do 15, drugi przy ul. Kasprzaka czynny od 17 do 22. W niedzielę natomiast jedynie od 8 do 10. Przy dużej dyscyplinie społeczeństwa nie byłoby z tym problemu. Wiemy jednak, że z dyscypliną nie jest u nas najlepiej. Zamiast pilnować wyznaczonych godzin, telefonuje się na pogotowie, które i tak ma dość zajęć.

Niezależnie jednak od dyscyplinowania społeczeństwa koniecznością staje się ujednolicenie godzin i form pracy zespołów wyjazdowych, jak również usprawnienie metod wezwania ich do chorego. Po prostu — chodzi o możliwość załatwiania tego rodzaju spraw telefonicznie, w godzinach przyjęć, bardziej unormowanych dla wszystkich punktów. Niechby numer telefonu takiego punktu figurował we wszystkich spisach obok numeru Pogotowia. Na pewno ulepszyłoby to system świadczeń, do jakich służba zdrowia jest zobowiązana.

Poruszana sprawa jest dyskusyjna w kręgu ludzi odpowiedzialnych za pracę poznajskich placówek tejże służby. Oby tylko jak najszybciej wyszła ze sfery dyskusji. Zanim to nastąpi — apelujemy do społeczeństwa o większą dyscyplinę i dostosowanie się do obowiązujących dotychczas form i godzin pracy wyjazdowych zespołów zabiegowych, by nie obciążać niepotrzebnie pogotowia. (bw)

Złote gody

Państwo Roman i Aniela Kwieciński zamieszkali przy ul. Grunwaldzkiej 393 obchodzili niedawno 50-lecie pożycia małżeńskiego. Pan Roman brał udział w I i II wojnie światowej, a także w Powstaniu Wielkopolskim. Jubilat wycho wali 4 synów i 3 córki i doczekał 15 wnuków i dwóch prawnuków.

„Głos” składa Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia długich lat w zdrowiu i otoczeniu licznej rodziny. (m)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● W barze mlecznym przy ul. Sowińskiego od kilku dni na szafie z artykułami spożywczymi wisi siadujący kot. Fakt ten uważam za wysoce sprzeczny z zasadami higieny — pisze pani Magdalena P.

● Dnia 17 ubm, kupowałam ciastka w „Kolorowej”. Dziwie się, że nikt nie zwraca uwagi na to, że ciastka leżą bez zabezpieczenia przed kłębami dymu, po prostu nie nakryte. A dymu w kawiarni aż ciemno — pisze p. Z. Sroka.

● Pani Dagmar C. pisze, że od dłuższego czasu w sklepach spożywczych brak oliwy sojowej.

● Mieszkańcy z ul. Jarochowskiego i ul. Chociszewskiego zatrudnieni na Junikuwie proszą, by w związku z uruchomieniem linii tramwajowej nr 20 usytuować przystanek przy ul. Hetmańskiej, na narożniku ul. Jarochowskiego.

● Pani R. T. z ul. Urbanowskiej nie może dać sobie rady z brudem i odorem, który weńsca się przez okna do mieszkania. „Hydrobudowa” prowadząca ziemne roboty prawie codziennie od 2 miesięcy spala tu stare opony.

● Pani I. K. sygnalizuje nam, że MPO od grudnia nie wywozi śmieci z posesji przy ul. Wojciecha 2 i 2a.

● Lokatorzy domu przy Rynku Łazarskim 7 od trzech tygodni nie mają wody. W połowie grudnia rozpoczęła tam remont. Remontowano rury, by założyć nowe. Jednak jeden z lokatorów na parterze nie chce udostępnić robotnikom swego mieszkania. Co czynić przeciwko takiej nieołoalności?

..i odpowiedzi

▲ Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Stare Miasto zawiadomili nas, że podczas wizji lokalnej przy ul. Czerwonej Armii 30 m. 10 stwierdzono zacieki pod balkonem. Zostaną one usunięte po ustąpieniu zimy.

▲ Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wyeliminowały w kilku piekarniach sprzedaż chlebków pszennych po 2 zł, ponieważ sklepy składowały coraz niższe zamówienia na te chlebki.

▲ Poznańska Spółdzielnia Spożywców „Społem” wyjaśniła nam, że przyczyną zamknięcia kiosku na Osiedlu Bonin była plaga gryzoni. Poza tym w kiosku tym stwierdzono wysoki niedobór. Obecnie zaangażowano nowego agenta i kiosk zostanie niebawem po deratyzacji uruchomiony. (m)

INFORMUJEMY

Otwarte posiedzenia naukowe poświęcone utworowi J. Słowackiego pt. „W Szwajcarii” organizują dzisiaj o godz. 18 w sali nr 211 przy ul. Marchlewskiego 124/126 — Komisja Filologiczna PTPN i Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Wiosenny kurs tańca towarzyskiego organizuje Społeczne Ognisko Artystyczne przy Pałacu Kultury. Kurs rozpoczyna się dzisiaj o godz. 19.30. Zgłoszenia przyjmują sekretariat ogniska, pokój 231. „Rocznica chopinowska” — to tytuł koncertu w wykonaniu artystów Filharmonii dzisiaj o godz. 19 w Klubie ZNP przy pl. Wolności 5.

„Impresje indyjskie” — to tytuł prelekcji T. Paśki dzisiaj o godz. 18.30 w Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10.

PTF zaprasza dzisiaj o godz. 19 do salonu przy ul. Paderewskiego 7 na prelekcję m. Bacciarellego z Bydgoszczy pt. „Współczesne kierunki w fotografii artystycznej”. Zagadnienia architektury Starego Miasta w świetle badań architektoniczno-archeologicznych omówi konserwator Zabytków m. Poznania, mgr H. Kondziela dzisiaj o godz. 18 w Muzeum Archeologicznym przy ul. Wodnej 27.